

Sygn. akt III APa 19/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa W. Z.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i inne

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 września 2016 r. sygn. akt VII P 2/13

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda W. Z. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

Sygn. akt III APa 19/16

## UZASADNIENIE

Powód W. Z. w pozwie z dnia 29 stycznia 2013 roku wystąpił przeciwko pozwanemu (...) Sp. z o.o. w S., o zasądzenie na jego rzecz kwoty około 95.000,00 zł plus odsetki tytułem:

- odprawy pieniężnej z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, w wysokości dwumiesięcznego średniego wynagrodzenia tj. 18,852,96 zł oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w wypłacie odprawy licząc od dnia 1 maja 2012 roku do dnia wydania wyroku,
- należnej premii w kwocie 3.790,00 zł za dni spędzone w morzu w marcu 2012 roku oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w wypłacie premii licząc od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia wydania wyroku,
- rekompensaty w kwocie 2.244,40 zł za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 5 dni oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w wypłacie licząc od dnia 1 maja 2012 roku do dnia wydania wyroku,
- rekompensaty w kwocie 5.386,56 zł za niewykorzystany podstawowy urlop wyrównawczy oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w wypłacie, licząc od dnia 1 maja 2012 roku do dnia wydania wyroku,
- wypłaty należnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe przepracowane w okresie od 1 października 2009 roku do 31 grudnia 2012 roku, zgodnie z ustaleniami Państwowej Inspekcji Pracy, oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia, licząc dla każdego miesiąca w którym wystąpiły od dnia wypłaty w kolejnym, ósmym miesiącu, do dnia wydania wyroku,
- odszkodowania w kwocie 18.852,96 zł za uniemożliwienie zarejestrowania się w urzędzie pracy celem poszukiwania nowej pracy, uniemożliwienie skorzystania z zasiłku dla bezrobotnych, oraz uniemożliwienie korzystania z ubezpieczeń społecznych, oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz poniesionych kosztów procesu według norm przepisanych, przeprowadzenie wnioskowanych dowodów podanych poniżej w uzasadnieniu wraz z przesłuchaniem stron i nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu zgłoszonych żądań powód podał, iż w pozwanej spółce zatrudniony był od 21 września 2009 roku do 30 kwietnia 2012 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku kapitana statku. W dniu 29 marca 2012 roku, po 30 miesiącach nienagannej pracy otrzymał wypowiedzenie warunków umowy o pracę - zaproponowane nowe wynagrodzenie stanowiło mniej niż połowę (około 46%) dotychczasowej płacy. Powód uznał, że takie wynagrodzenie jest rażąco niskie na zajmowanym stanowisku i odmówił przyjęcia nowych warunków, wobec czego stosunek pracy łączący go z pozwaną spółką ustał po upływie okresu wypowiedzenia, w dniu 30 kwietnia 2012 roku. Pozwany po ustaniu stosunku pracy nie wystawił powodowi świadectwa pracy, ani nie rozliczył niewykorzystanych urlopów wypoczynkowych i należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. Mimo telefonicznych monitów, do dnia 18 maja 2012 roku powód nie otrzymał świadectwa. W tym dniu wyjechał do pracy za granicą, a dalsze starania podjął po powrocie do kraju, tj. około 10 lipca 2012 roku. Do 20 sierpnia 2012 roku (w tym dniu ponownie wyjechał za granicę) wielokrotnie telefonował do pozwanego, który za każdym razem obiecywał mu mi szybkie załatwienie sprawy. 19 września 2012 roku, kiedy ponownie powód wrócił do kraju, kolejny raz skontaktował się z działem kadr pozwanego. Z przebiegu rozmowy wywnioskował, że tą drogą nie uzyska oczekiwanego skutku, wobec czego w dniu 21 września 2012 roku wystąpił na piśmie do Pana J. B. - Prezesa Zarządu, z wezwaniem do niezwłocznego wystawienia świadectwa pracy i uregulowania należnych świadczeń pieniężnych. W dniu 24 września 2012 roku pozwany przesłał powodowi pocztą świadectwo pracy, jednakże w związku z tym, że wystawione zostało wadliwie, skierował do pozwanego wnioski o sprostowanie. Jednocześnie powód uznał, że działania pozwanego nacechowane są wyjątkową niestarannością oraz w sposób rażąco łamią prawo pracy i w dniu 27 września 2012 roku złożył skargę do Państwowej Inspekcji Pracy w S.. Ponieważ do dnia 16 października 2012 roku (w tym dniu ponownie wyjechał za granicę) nie otrzymał poprawionego świadectwa, poprosił pozwanego o wysłanie świadectwa po upływie miesiąca od tego dnia, tak abym mógł odebrać je osobiście. Poprawione świadectwo powód otrzymał pocztą około 21 listopada 2012 roku. Ponieważ nie miał możliwości zweryfikowania prawidłowości rozliczenia urlopu wypoczynkowego, a w spółce prowadzona była kontrola Państwowej inspekcji Pracy, przyjął w dobrej wierze, że świadectwo wystawiono prawidłowo. W dniu 7 listopada 2012 roku powód otrzymał protokół pokontrolny Państwowej Inspekcji Pracy w S., a zawarte w nim ustalenia potwierdzają zasadność jego roszczeń, albowiem Państwowa Inspekcja Pracy uznała, że: skoro nie przyjął zaproponowanych przez pozwanego nowych warunków pracy to nie nabył prawa do odprawy pieniężnej – powód nie podzielił tego stanowiska, Państwowa Inspekcja Pracy nie ustaliła

zaległości w wypłacie premii za dni spędzone w podróży morskiej, ponieważ powód w skardze zarzutu takiego nie podnosił, Państwowa Inspekcja Pracy ustaliła, że na dzień ustania stosunku pracy powodowi pozostały trzy dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, Państwowa Inspekcja Pracy ustaliła, że powodowi udzielono należnego podstawowego urlopu wyrównawczego za ponadnormatywny czas spędzony w podróżach morskich,- Państwowa Inspekcja Pracy ustaliła, że pozwany nie rozliczył godzin nadliczbowych przepracowanych w latach 2009-2011, nie wystawienie przez pozwanego świadectwa pracy uniemożliwiło powodowi zarejestrowanie się w urzędzie pracy pozbawiając mnie prawa do zasiłku oraz prawa do poszukiwania pracy za pośrednictwem tej instytucji.

Powód W. Z. zobowiązany przez Sąd do wskazania dokładnej wartości przedmiotu sporu co do wysokości wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz do uzasadnienia pozwu w zakresie wszystkich żądań, z uwzględnieniem uzasadnienia ich wysokości i sposobu wyliczenia poszczególnych żądań, w piśmie procesowym z 13 lutego 2013 roku stanowiącym uzupełnienie pozwu wskazał tożsame co w pozwie kwoty żądane tytułem odprawy pieniężnej, premii, wynagrodzenia za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, rekompensaty za niewykorzystany podstawowy urlop wyrównawczy, odszkodowania za niewydanie świadectwa pracy oraz sposób wyliczenia żądanych kwot. Wskazał również, że po dokładnym wyliczeniu kwoty żądanej w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, żąda od pozwanego z tego tytułu kwoty 113.542,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Sp. z o.o. w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych, przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew oraz o przesłuchanie zawnioskowanych świadków.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że bezspornym jest, że powód pozostawał pracownikiem pozwanej w okresie od 21 września 2009 roku do 30 kwietnia 2012 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Faktem jest również to, iż powód nie przyjął zaproponowanych mu przez pozwaną nowych warunków płacy, skutkiem czego łączący strony stosunek pracy uległ rozwiązaniu. Pozwana spółka wypowiadając powodowi warunki pracy postąpiła zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami tj. wypowiedzenie dokonane zostało na piśmie, zostało uzasadnione i zawierało wszelkie stosowne pouczenia. Jednocześnie powód wprost przyznał, iż uznał zaproponowane mu nowe wynagrodzenie za rażąco niskie i tylko z tej przyczyny odmówił przyjęcia nowych warunków płacy.

Dalej pozwany wskazał, że wyłącznie pogorszenie sytuacji ekonomicznej pozwanej zmusiło ją do obniżenia wysokości wynagrodzenia powoda z kwoty 7.798 zł brutto do kwoty 5.000 zł brutto. W takiej sytuacji zdaniem pozwanego nie można mówić, iż rozwiązanie stosunku pracy z powodu odmowy przyjęcia warunków zaproponowanych w wypowiedzeniu zmieniającym, pociąga za sobą skutki rozwiązania dokonanego przez pracodawcę. Wręcz przeciwnie, to oświadczenie powoda przesądziło o ustaniu stosunku pracy łączącego strony i w tym zakresie za słuszne należy przyjąć stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy.

Strona pozwana zaprzeczyła ponadto wszelkim podnoszonym przez powoda okolicznościom dotyczącym przepracowanych przez niego nadgodzin, za które nie otrzymałby należnego mu wynagrodzenia. Powód otrzymał bowiem wynagrodzenie należne mu z tytułu przepracowanych nadgodzin i ekwiwalent za urlop, na dowód czego pozwany przedłożył potwierdzenie przelewu kwoty 10.327,55 zł

Zakwestionowała również, jakoby powodowi przysługiwały jakiegokolwiek należności - czy to z tytułu premii za dni spędzone w morzu w marcu 2012 roku, czy też za rekompensatę za niewykorzystany podstawowy urlop wyrównawczy - albowiem wypłaciła powodowi wszelkie należne mu wynagrodzenie, a w związku z tym nie przysługuje mu żadne dodatkowe roszczenie o bezpodstawną zapłatę jakichkolwiek innych kwot.

Odnosząc się do żądania powoda zasądzenia na jego rzecz rekompensaty za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 5 dni pozwana wskazała, iż do pozwanej nie wpłynął żaden wniosek powoda, który mógłby być podstawą udzielenia mu 2 dni na poszukiwanie nowego zatrudnienia, a nadto żaden przepis prawa nie przewiduje ekwiwalentu za niewykorzystany w tym celu urlop.

Odnośnie żądania dotyczącego zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w kwocie 18.852,96 zł z tytułu uniemożliwienia mu zarejestrowania się z urzędzie pracy w związku z niewydaniem w terminie świadectwa pracy pozwana wskazała, że w treści uzasadnienia swojego pozwu powód wprost wskazuje, iż stosunek pracy ustał w dniu 30 kwietnia 2012 r., zaś w dniu 18 maja 2012 r. wyjechał do pracy za granicą. Nieuzasadnione jest tym samym żądanie od pozwanej zasądzenia odszkodowania za niewydanie w terminie świadectwa pracy, skoro powód nie poniósł żadnej szkody i już w maju 2012 r. podjął nowe zatrudnienie, skutkiem czego nie miał podstaw do rejestracji w Powiatowym Urzędzie Pracy.

Jeśli chodzi o wynagrodzenie za nadgodziny przepracowane w latach 2009 – 2011 pozwana spółka wskazała, że pozew W. Z. datowany jest na 29 stycznia 2013 r., zaś przepis art 291 § 1 k.p. stanowi, iż roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W tym stanie rzeczy powyższe roszczenie powoda uznać należy za przedawnione i jako takie winno zostać oddalone.

Powód sprecyzował żądanie pozwu w piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2013 roku, podtrzymując wszystkie zawarte w pozwie roszczenia dotyczące niezapłaconego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, ekwiwalentu za podstawowy urlop wyrównawczy oraz premii za dni spędzone w morzu.

Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 roku precyzując ostatecznie stanowisko oświadczył, że powód domaga się kwoty 97.579 zł a więc podtrzymuje żądanie zasądzenia na jego rzecz odprawy pieniężnej z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy w wysokości 18,852,96 zł, rekompensaty w kwocie 5.386,56 zł za niewykorzystany podstawowy urlop wyrównawczy oraz wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w kwocie 73.339,31 zł (powód uznał, że z należnej mu z tego tytułu kwoty 82.315,15 zł, potrącił należność wypłaconą przez pozwanego pracodawcę w wysokości 8.975,84 zł) (k. 311). Powód oświadczył ponadto, że nie uwzględnił w swoich rozliczeniach kwoty 4.268,14 zł, która otrzymał przelewem na konto z firmy (...). (k. 311). Powód cofnął natomiast żądanie co do wypłaty ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, odszkodowania z tytułu opóźnienia w wydaniu świadectwa pracy oraz żądania przyznania kwoty 3.790,00 zł z tytułu należności za pobyt na morzu.

Na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. pełnomocnik powoda ostatecznie sprecyzował żądanie w zakresie odsetek od wynagrodzenia za prace w nadgodzinach, wskazując, że w pozostałym zakresie, aktualne zostaje stanowisko przedstawione w pozwie (k. 473-474), które to oświadczenie sprostował na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2016 r. (k. 484).

Wyrokiem z dnia 5 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie - VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda W. Z. kwotę:

1) 45.708,68 zł oraz ustawowe odsetki liczone od kwot: 4.916,08 zł od dnia 11 kwietnia 2010 r. do dnia 14 stycznia 2013r., 8.842,18 zł od dnia 11 lipca 2010r. do dnia 14 stycznia 2013r., 68,54 zł od dnia 11 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, 14.707,60 zł od dnia 11 października 2010 r. do dnia zapłaty, 5.316 zł od dnia 11 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, 3.390,40 zł od dnia 11 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, 12.623,52 zł od dnia 11 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, 3.012,40 zł od dnia 11 października 2011 r. do dnia zapłaty, 6.590,22 zł od dnia 11 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,

2) 1.675,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 01 maja 2012 r. do dnia 5 września 2016 r. (pkt I),

umorzył postępowanie w zakresie cofniętej części powództwa ponad kwotę 97.579 zł (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III); zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda W. Z. kwotę 1.952,76 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV); nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 9.426 zł (pkt. V).

**Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:**

W. Z. w okresie od 21 września 2009 roku do 30 kwietnia 2012 roku był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., na stanowisku kapitana statku.

Pozwana spółka zajmuje się importem i sprzedażą paliw, posiada jeden statek zbiornikowy za pomocą którego dostarcza paliwo. Na statku były zatrudnione dwie załogi, w tym dwóch kapitanów oraz pracownicy biurowi.

W umowie o pracę strony określiły, że wynagrodzenie zasadnicze W. Z. będzie wynosiło 7.798,00 zł brutto plus premia za czas przebywania w podróży morskiej w wysokości 230,00 zł brutto za dzień przebywania w takiej podróży.

Powód traktował premię jako zmienny składnik wynagrodzenia, którego wypłata była uzależniona od przebywania w podróży morskiej (k. 450).

Powód z pracownikiem pozwanej M. W. ustnie ustalił, że może zająć się też usługą pilotażu, ponieważ ma odpowiednie uprawnienia do samodzielnego pilotażu statku. Pilotażu wymaga wejście do każdego portu obcego państwa, nie ma takiego obowiązku przy wejściu do portu w kraju. Dodatek za pilotaż nie był przewidziany w regulaminie wynagradzania obowiązującym w pozwanej spółce, nie został wpisany w umowie o pracę powoda, jako stały składnik jego wynagrodzenia. Dodatek ten nie był określony w stałej wysokości, ani w każdym miesiącu. Na przelewach wynagrodzenia za pracę określony został jako „wynagrodzenie + pilotaż”.

Pracodawca wypłacił W. Z. dodatek za pilotaż: za miesiące październik - grudzień 2009 roku, za miesiące styczeń - grudzień 2010 roku, za miesiące styczeń - grudzień 2011 roku, za styczeń, luty, marzec 2012 roku.

Podczas zatrudnienia w pozwanej spółce, powoda obowiązywał równoważny system czasu pracy i 3 miesięczny okres rozliczeniowy, wynagrodzenie było wypłacane do 10 dnia następnego miesiąca.

Pracą w godzinach nadliczbowych – zgodnie z regulaminem - była praca ponad obowiązujące w pozwanej spółce dobowe i tygodniowe normy czasu pracy.

Zgodnie z § 15 ust. 4 regulaminu, czas pracy na statku armatora wynosi do 14 godzin na dobę i 72 godzin na tydzień. Praca na statku odbywa się w systemie zmianowym przez kolejno zmieniające się załogi, w następujących systemach (§ 16 ust. 1):

30 dni pracy – 30 dni pobytu na lądzie,

15 dni pracy – 15 dni pobytu na lądzie,

7 dni pracy – 7 dni pobytu na lądzie,

Praca na statkach odbywa się wg. trzymiesięcznych harmonogramów pracy ustalonych przez armatora. Praca w granicach normy określonej w § 15 ust. 3,4 i 7 nie jest pracą w godzinach nadliczbowych, jeżeli liczba przepracowanych godzin w okresie rozliczeniowym wynoszącym 3 miesiące, nie przekroczy sumy tygodniowych norm czasu pracy (§ 16 ust. 2, 3).

W myśl § 22 ust 2 regulaminu, za każdy dzień podróży morskiej poza 12 milową strefą brzegową RP z wyłączeniem portów krajowych, pracownik nabywa prawo do wolnego od pracy pobytu na lądzie zwanego podstawowym urlopem wyrównawczym. Współczynnik przeliczeniowy wynosi 0,25 dnia za każdy dzień pobytu w podróży morskiej.

Zgodnie z § 23 regulaminu, za pracę w godzinach nadliczbowych przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie w wysokości:

1) 100 % wynagrodzenia - za pracę w nocy, niedziele i święta, nie będące dla pracownika dniami pracy zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, a także w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem,

2) 50 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych w każdym innym dniu niż określony powyżej.

Dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 100 % przysługiwał także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba, że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości określonej w § 23.

W pozwanej spółce zgodnie z regulaminem są wypłacane następujące składniki wynagrodzenia: wynagrodzenie zasadnicze, dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatek za pracę w porze nocnej, wynagrodzenie za czas przestoju niezawinionego przez pracownika.

Na przełomie marca i kwietnia 2012 roku, w (...) Sp. z o.o. w S. zatrudnionych było około 20 osób. Firma wypowiedziała wszystkim pracownikom dotychczasowe warunki pracy w zakresie wynagrodzenia. W szczególności, wypowiedziano dodatki wszystkim osobom pełniącym funkcje kierownicze. Przyczyną dokonania wypowiedzeń zmieniających warunki wynagrodzenia była zła sytuacja finansowa pozwanej spółki, spowodowana spadkiem sprzedaży i obrotów. Pracownicy, którzy przyjęli nowe warunki pracy, otrzymywali niższe wynagrodzenia. W okresie kryzysu, pozwana spółka współpracowała z firmą (...), która to spółka przejmowała część zleceń, wypłacając świadczenia na rzecz pracowników pozwanej.

Nowych warunków zatrudnienia nie przyjął powód.

Po wypowiedzeniu pracownikom warunków umów o pracę firma nadal funkcjonowała na rynku, w miejsce powoda zatrudniono nowego kapitana.

Wypowiedzenie warunków umowy o pracę wręczono powodowi w dniu 12 marca 2012 roku. W wypowiedzeniu tym pracodawca wskazał, że zmianie ulega wysokość wynagrodzenia zasadniczego, które od 1 maja 2012 roku będzie wynosiło 5.000,00 zł. brutto miesięcznie oraz, że pozostałe warunki umowy o pracę nie ulegają zmianie.

Powód odmówił przyjęcia nowych warunków pracy, wobec czego umowa o pracę łącząca go z pozwaną spółką, uległa rozwiązaniu po upływie okresu wypowiedzenia, tj. z dniem 30 kwietnia 2012 roku.

W dniu 1 kwietnia 2012 roku W. Z. otrzymał wynagrodzenie w kwocie 4.500,00 zł, tytułem umowy zlecenia zawartej z (...) Sp. z o.o. w S..

W dniu 15 stycznia 2013 roku pozwana spółka dokonała na rzecz powoda W. Z. przelewu kwoty 13.758,26 zł brutto tytułem pracy w nadgodzinach.

Powodowi W. Z. przysługują następujące świadczenia wynikające ze stosunku pracy:

- kwota 45.708,68 zł tytułem wynagrodzenia i dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych (z uwzględnieniem kwoty 13.758,26 zł brutto, wypłaconej powodowi w dniu 15 stycznia 2013 roku przez pracodawcę, tytułem wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach).

W pozwanej spółce obowiązywał 3 miesięczny system rozliczeniowy, wynagrodzenie należne pracownikom było wypłacane do 10-go dnia następnego miesiąca. W uwzględnieniu powyższego prawo do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe przepracowane w okresie rozliczeniowym październik – grudzień 2009 roku, powód nabył w dniu 10 stycznia 2010 roku. Roszczenia te - w uwzględnieniu zarzutu przedawnienia - przedawniły się przed wniesieniem pozwu (tj. przed 29.01.2013r.), świadczenia za pozostałe miesiące nie uległy przedawnieniu.

- kwota 1.675,91 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystane dni urlopu wyrównawczego. Powód (pracujący w systemie 15 dni na morzu/ 15 dni na lądzie) przebywał w podróży morskiej ponad ustalone normy, co uprawniało go do wolnego od pracy płatnego pobytu na lądzie – urlopu wyrównawczego. Pracodawca wypłacił powodowi wynagrodzenie za tzw. dni wystające za okres od stycznia 2010 roku do marca 2012 roku, w łącznej kwocie 15.829,24 zł. za 39 dni wystających.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo W. Z. o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz za niewykorzystany podstawowy urlop wyrównawczy za częściowo uzasadnione tj. co do kwoty 45.708,68 zł tytułem wynagrodzenia za nadgodziny i co do kwoty 1.675,91 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wyrównawczy, tj. do wysokości wyliczonej przez biegłego z zakresu wyliczania wynagrodzeń za pracę. W dalszej części, tj. co do kwot żądanych przez powoda w tym zakresie, powództwo podlegało oddaleniu. W ocenie Sądu Okręgowego oddaleniu w całości podlegało natomiast powództwo w zakresie żądania zasądzenia na rzecz powoda odprawy pieniężnej z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. W związku z cofnięciem powództwa o wypłatę ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, odszkodowania z tytułu opóźnienia w wydaniu świadectwa pracy oraz żądania przyznania kwoty 3.790,00 zł z tytułu należności za pobyt na morzu Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w tym zakresie.

Na wstępie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalił opierając się na zgromadzonych w toku postępowania dowodach z dokumentów, w tym opinii biegłego księgowego z zakresu obliczania wynagrodzeń za pracę wraz z opiniami uzupełniającymi, zeznaniach świadków oraz na dowodzie z przesłuchania stron. Zeznanie świadków oraz stron Sąd Okręgowy uwzględnił w zakresie w jakim znajdowały one pokrycie w dowodach z dokumentów. Przy czym Sąd Okręgowy zauważył, że z uwagi na upływ czasu od zakończenia stosunku pracy powoda świadkowie nie pamiętali okoliczności dotyczących wynagradzania powoda oraz pracowników spółki znajdujących się w dokumentacji płacowej oraz aktach pracowniczych funkcjonujących w spółce. W szczególności świadek M. W. wnioskowana przez powoda na okoliczność warunków zatrudnienia i wynagrodzenia powoda, ani J. B. reprezentujący pracodawcę nie pamiętali okoliczności ustalania warunków umowy o pracę powoda, składników wynagrodzenia. Świadek M. W. ponadto nie potrafiła odczytać zapisów dokumentacji płacowej, którą sama w spornym okresie sporządzała. Zeznanie świadków P. K., C. K. i Ł. K. okazały się w ocenie Sądu pierwszej instancji przydatne jedynie w zakresie ustalenia sytuacji finansowej spółki, współpracy ze spółką (...) oraz okoliczności wypowiedzenia warunków umów o pracę pracowników w spornym okresie. Natomiast świadek M. K. posiadała jedynie w ograniczonym zakresie wiedzę o zakresie kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do roszczenia powoda w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wskazując, że w analizowanym przypadku uznał, iż roszczenie to zasługuje na częściowe uwzględnienie. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód W. Z. był zatrudniony u strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. od 21 września 2009 roku do 30 kwietnia 2012 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kapitana statku. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że do czasu pracy powoda odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy z ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o pracy na morskich statkach handlowych (Dz. U. z 1991r., nr 61, poz. 258 z późn. zm.).

Sąd pierwszej instancji wskazał zatem, że zgodnie z art. 57 ust. 1 cytowanej ustawy, czas pracy na statku nie może przekraczać przeciętnie 40 godzin, a w strefie tropikalnej i polarnej 30 godzin, w pięciodniowym tygodniu pracy, w okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 6 miesięcy. Przytoczony przepis wprowadza maksymalny dopuszczalny okres rozliczeniowy, jednakże obowiązkiem pracodawcy (art. 150 k.p.) jest ustalenie w regulaminie pracy obowiązujących w zakładzie pracy systemów i rozkładów czasu pracy oraz okresu rozliczeniowego. Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że pozwany wprowadził okres trzymiesięczny, co Sąd pierwszej instancji uznał za obowiązujący w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 57 ust. 4 ustawy, praca ponad 40 godzin tygodniowo, a w strefie tropikalnej i polarnej ponad 30 godzin tygodniowo, w okresie rozliczeniowym, o którym mowa w ust. 1, jest pracą w godzinach nadliczbowych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w celu wyliczenia wynagrodzenia przysługującego powodowi z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych oraz ustalenia, czy dodatek za urlop wyrównawczy wypłacony został powodowi w prawidłowej wysokości, został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu wyliczania wynagrodzeń za pracę. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że biegły miał zgodnie z postanowieniem Sądu wyliczyć wysokości wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 października 2009 roku do 30 kwietnia 2012 roku (biorąc pod uwagę podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia) i wskazać, czy sporne wynagrodzenie za prace w nadgodzinach zostało przez pozwanego prawidłowo ustalone i wypłacone (w szczególności zgodnie z zaleceniem Państwowej Inspekcji Pracy zawartej w protokole listopada 2012 roku - mając również na uwadze stanowisko powoda wyrażone na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r., iż liczba nadgodzin ustalona przez PIP powinna być o 6 mniejsza). Nadto biegły miał ustalić, czy pozwany pracodawca prawidłowo rozliczył i wypłacił dodatek za „urlop wyrównawczy” za ponadwymiarowy czas spędzony w podróży morskich w spornym okresie do 30 kwietnia 2012 roku na podstawie zgromadzonej w aktach dokumentacji placowej biorąc również pod uwagę zapłatę przez pozwanego w dniu 15 stycznia 2013 roku kwoty 10.327,55 zł., wyjaśnienia pozwanego w odpowiedzi na pozew i piśmie z dnia 10 lutego 2014 roku.

Zdaniem Sądu Okręgowego biegły uwzględnił wszystkie powyższe założenia Sądu i wskazał w opinii głównej oraz opiniach uzupełniających wydanych w następstwie zastrzeżeń powoda, że za okres objęty sporem powodowi W. Z. przysługuje kwota 45.708,68 zł tytułem wynagrodzenia i dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd pierwszej instancji zauważył przy tym, że biegły wskazał, iż czas pracy powoda ustalił na podstawie kart ewidencji czasu pracy dołączonych do akt sprawy (pozwany przedłożył ewidencję za poszczególne miesiące okresu objętego sporem za wyjątkiem stycznia 2012 roku), a nadto ustalenia oparł na podstawie protokołu z kontroli przeprowadzonej w pozwanej spółce przez Państwową Inspekcję Pracy. Zgodnie z wytycznymi Sądu, biegły sporządzając opinię uwzględnił również zarzut przedawnienia. Czas pracy powoda i należne wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych obliczył za okres od stycznia 2010 roku do kwietnia 2012 roku.

Sąd Okręgowy nadmienił, że zgodnie z art. 291 § 1 k.p., roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W pozwanej spółce obowiązywał regulamin pracy, zgodnie z którym powoda obowiązywał równoważny system czasu pracy i 3 miesięczny okres rozliczeniowy. Zgodnie z tym regulaminem wynagrodzenie wypłacane było do 10 dnia następnego miesiąca, a zatem prawo do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe przepracowane w okresie rozliczeniowym październik - grudzień 2009 roku powód nabył w dniu 10 stycznia 2010 roku. Roszczenia te przedawniły się przed wniesieniem pozwu, natomiast świadczenia za pozostałe miesiące nie uległy przedawnieniu.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia biegłego dokonane na podstawie kart ewidencji czasu pracy odnośnie liczby nadgodzin były zbieżne z ustaleniami inspektora pracy z tym wyjątkiem, iż wymiar czasu pracy w miesiącu, w którym występował urlop wypoczynkowy należało pomniejszyć o liczbę godzin udzielonego urlopu. W tym przypadku liczba przepracowanych godzin nadliczbowych w okresie rozliczeniowym uległa zmniejszeniu. Zgodnie bowiem z art. 130 § 3 k.p., wymiar czasu pracy pracownika w okresie rozliczeniowym, ustalony zgodnie z art. 129 § 1, ulega w tym okresie obniżeniu o liczbę godzin usprawiedliwionej nieobecności w pracy, przypadających do przepracowania w czasie tej nieobecności, zgodnie z przyjętym rozkładem czasu pracy. Mając na uwadze z art. 57 ust. 1 i ust. 4 ustawy z 23 maja 1991 r., o pracy na morskich statkach handlowych, za pracę w godzinach nadliczbowych biegły przyjął pracę przekraczającą przeciętnie 40 godzin na tydzień w trzymiesięcznym okresie rozliczeniowym.

Sąd Okręgowy zauważył również, że w niniejszej sprawie powód starał się wykazać, że dodatek za pilotaż był stałym, systematycznie wypłacanym składnikiem jego wynagrodzenia, co z kolei obligowało do uwzględnienia go przy obliczaniu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia te nie zasługują na uwzględnienie z dwóch powodów. Po pierwsze Sąd pierwszej instancji zauważył, że dodatek ten nie wynikał z umowy o pracę zawartej między powodem, a pozwaną spółką, a po wtóre, pracodawca W. Z. nie przewidział go w obowiązującym u niego regulaminie wynagradzania. Jedyne na podstawie list płac można było ustalić, że w istocie składnik ten był wypłacany powodowi, przy czym jego wysokość była różna i nie był wypłacany nieprzerwanie przez cały czas zatrudnienia powoda u pozwanej. Jak wynika bowiem z list płac, dodatek za pilotaż wypłacony został



we wszystkich miesiącach 2010 i 2011 roku, podczas gdy w roku 2009 jedynie za miesiące październik – grudzień, a 2002 roku za miesiące styczeń, luty i marzec. Ponadto Sąd meriti zaakcentował, że sam powód podnosił, że ustalenia w zakresie podjęcia się dodatkowo pilotażu, czynił ustnie z ówczesnym pracownikiem pozwanej Pania D., a nie pracodawcą. Bez znaczenia dla oceny w przedmiotowej sprawie ma w ocenie Sądu Okręgowego to, że pilotaż jako składnik wynagrodzenia powód miał przewidziany u poprzedniego pracodawcy. Sąd pierwszej instancji uznał również, że za okolicznością, iż nie był to ustalony przez strony stały składnik wynagrodzenia przemawia również fakt, że powód tę okoliczność zaczął podnosić dopiero w toku procesu, wcześniej przedstawiając w piśmie z 7 czerwca 2013r. (k. 67) składniki swojego wynagrodzenia tylko na płacę zasadniczą brutto i premię za czas podróży w morzu. Ponadto pracodawca wypłacając powodowi należności rozróżniał „wynagrodzenie” od „pilotażu”.

Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1986 roku wydany w sprawie o sygn. akt I PRN 40/86, zgodnie z którym przez „normalne wynagrodzenie”, o którym mowa w art. 134 § 1 zdanie pierwsze k.p., należy rozumieć takie wynagrodzenie, które pracownik otrzymuje stale i systematycznie, a więc obejmujące zarówno wynagrodzenie zasadnicze wynikające ze stawki osobistego zaszeregowania, jak i dodatkowe składniki wynagrodzenia o charakterze stałym, jeżeli na podstawie obowiązujących w zakładzie pracy przepisów płacowych, pracownik ma prawo do takich dodatkowych składników.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji z powyższego wynika w sposób jednoznaczny, że aby do normalnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych należało wliczyć także inne poza wynagrodzeniem zasadniczym stałe składniki wynagrodzenia za pracę, prawo do tych składników musi wynikać z obowiązujących przepisów – powszechnych lub wewnątrzzakładowych. Tymczasem w sprawie powoda zapisy takie - jak już wskazano powyżej - nie znalazły się ani w umowie o pracę, ani w regulaminie wynagradzania pracowników pozwanej spółki, wobec czego jego żądanie w tym zakresie uznać należało za niezasadne.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie ze zleceniem Sądu biegły dokonał również rozliczenia należnych powodowi dni urlopu wyrównawczego oraz wypłaconego wynagrodzenia za tzw. „dni wystające”. W tym zakresie Sąd meriti wskazał, że zgodnie z art. 64 ust. 1 i 2 ustawy z 23 maja 1991 r., o pracy na morskich statkach handlowych, za okres pracy na statku odbywającym podróż morską pracownik nabywa prawo do wolnego od pracy płatnego pobytu na lądzie, zwanego dalej „podstawowym urlopem wyrównawczym”. Podstawowy urlop wyrównawczy stanowi ekwiwalent za przedłużenie czasu pracy wykonywanej w uciążliwych warunkach morskich oraz za konieczność spędzania w podróży morskiej dziennego i tygodniowego czasu wolnego od pracy. Odpowiednio do stopnia uciążliwości warunków pracy i przebywania na statku, zwłaszcza zaś różnic w wymiarze i rozkładzie czasu pracy, w długości podróży morskiej oraz rodzaju żeglugi i sposobach eksploataowania statków, pracownikowi można też przyznać uprawnienie do dodatkowego urlopu wyrównawczego. Natomiast zgodnie z art. 65 powyższej ustawy, w razie przedłużenia okresu przebywania pracownika na statku w jednej podróży morskiej ponad maksymalny okres przewidziany w morskim układzie zbiorowym, podstawowy urlop wyrównawczy zwiększa się o co najmniej jeden dzień za każdy rozpoczęty dzień przedłużenia tego okresu.

Sąd Okręgowy zauważył, że dokonując rozliczenia powyższego urlopu biegły oparł się na danych zawartych w kartach ewidencji czasu pracy oraz ustaleniach wynikających z protokołu z kontroli PIP. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Okręgowego, że z list płac wynika, iż w poszczególnych miesiącach pozwany wypłacał wynagrodzenie za tzw. dni wystające mimo, że z ewidencji czasu pracy nie wynikało, by w danym miesiącu takie dni faktycznie wystąpiły. Sąd Okręgowy zauważył zatem, że zgodnie z regulaminem pracy obowiązującym w pozwanej spółce, za każdy dzień pobytu w podróży morskiej poza 12 milowa strefą brzegową RP z wyłączeniem portów krajowych, pracownik nabywa prawo do wolnego od pracy płatnego pobytu na lądzie zwanego podstawowym urlopem wyrównawczym, współczynnik przeliczeniowy wynosi 0,25 dnia za każdy dzień pobytu w podróży morskiej. Obowiązujące przepisy nie regulują natomiast kwestii obliczania i wypłacania wynagrodzenia, czy ekwiwalentu w przypadku nieudzielenia przez pracodawcę urlopu wyrównawczego. Pozwany pracodawca nie określił tej kwestii w regulaminie pracy, czy regulaminie wynagradzania oraz nie wyjaśnił, w jaki sposób obliczał wynagrodzenie za tzw. dni wystające i ile tych dni było. Jednakże, zgodnie z art. 66 ww. ustawy, w sprawach nieuregulowanych w morskich układach zbiorowych pracy do urlopów wyrównawczych stosuje się odpowiednio przepisy działu VIII, z wyłączeniem przepisów o utracie prawa

do urlopu. Dział VIII ustawy dotyczy natomiast urlopów wypoczynkowych, a zatem w przypadku, gdy pracodawca nie udziela należnego urlopu wyrównawczego i następuje rozwiązanie stosunku pracy, pracownik nabywa prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wyrównawczy, analogicznie jak za urlop wypoczynkowy.

W związku z powyższym biegły dokonał obliczenia ekwiwalentu za tzw. dni wystające, wskazane w protokole z kontroli PIP i ustalił, że za okres objęty sporem powodowi przysługuje kwota 1.675,91 zł., tytułem ekwiwalentu za niewykorzystane dni urlopu wyrównawczego.

Orzekając w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy oparł się na wyliczeniach poczynionych przez biegłego, oceniając wydane przez niego opinie jako rzetelne, wyczerpujące i w pełni zasługujące na walor pełnowartościowego dowodu w sprawie. Sąd meriti w pełni podzielił wnioski zawarte w opiniach uznając, iż są one słuszne i poparte przekonującym uzasadnieniem. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 grudnia 2013 roku stwierdził, iż opinia biegłych ma na celu ułatwienie sądowi należytą ocenę zebranego materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne (sygn. akt III AUa 339/13, opubl. LEX nr 1448599).

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów do opinii podnoszonych przez pełnomocników stron, uznając że biegły w opinii jasno i konkretnie przedstawił dokumenty, które legły u podstaw sporządzenia opinii oraz sposób i podstawy wyliczenia poszczególnych należności. Sąd pierwszej instancji wskazał przy tym, że pełnomocnik pozwanego wniósł uwagi do „wyliczeń odnośnie okresów rozliczeniowych styczeń - marzec 2010 r. i lipiec wrzesień 2010 r., w których wystąpiły godziny nadliczbowe, a wymiar czasu pracy obowiązujący powoda należało pomniejszyć o liczbę godzin urlopu wypoczynkowego, udzielonego powodowi w tych okresach”. Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że biegły ustalił czas pracy powoda i okresy przebywania na urlopie wypoczynkowym na podstawie ewidencji czasu pracy oraz wniosków urlopowych znajdujących się w aktach osobowych powoda. Oczywistym jest więc i popartym obowiązującymi przepisami prawa pracy, iż w przypadku, gdy w danym okresie pracownik jest nieobecny w pracy np. w związku z urlopem wypoczynkowym, to wymiar czasu pracy należy pomniejszyć o liczbę godzin tej usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Zgodnie bowiem z art. 130 § 3 k.p., wymiar czasu pracy pracownika w okresie rozliczeniowym, ustalony zgodnie z art. 129 § 1, ulega w tym okresie obniżeniu o liczbę godzin usprawiedliwionej nieobecności w pracy, przypadających do przepracowania w czasie tej nieobecności, zgodnie z przyjętym rozkładem czasu pracy. W tej sytuacji wobec, zdaniem Sądu meriti, wymienionego materiału dowodowego oraz obowiązujących przepisów, brak jest podstaw do przyjmowania wprost i bez weryfikacji ustaleń dokonanych podczas kontroli inspektora pracy.

Sąd Okręgowy zauważył, iż biegły wskazał, że powodowi przysługuje łącznie tytułem wynagrodzenia i dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych kwota 59.466,94 zł., natomiast pozwany pracodawca kilkakrotnie wyjaśniał, iż w zakresie rozliczeń godzin nadliczbowych za lata 2009-2011 wypłacił powodowi wynagrodzenie za nadgodziny w oparciu o zalecenia PIP, które obejmowały okres: styczeń-marzec 2011 - 40 godzin, kwiecień-czerwiec 2011 -136 godzin, lipiec - wrzesień 2011 - 31 godzin. Powyższe twierdzenia pozwanego o tym, że wypłacił powodowi wynagrodzenie za wszystkie godziny nadliczbowe pozostają zdaniem Sądu pierwszej instancji w sprzeczności z ustalonym w toku procesu stanem faktycznym, a przede wszystkim z zapisami kart ewidencji czasu pracy, tj. podstawowym dokumentem pracowniczym, który jest obowiązany prowadzić pracodawca w zakresie ewidencjonowania czasu pracy. Z kart ewidencji czasu pracy wynika, iż w rzeczywistości powód przepracował większą liczbę nadgodzin niż twierdzi pozwany, ponadto wypłacając wynagrodzenie za uznaną przez pracodawcę liczbę godzin nadliczbowych, pozwany błędnie przyjął dodatek 50% za nadgodziny, pomimo że w przypadku przekroczenia przeciętnej tygodniowej 40 godzinnej normy czasu pracy przysługuje dodatek w wysokości 100% stawki godzinowej wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek w wysokości określonej w § 1 pkt 1 (tj. 100%) przysługuje także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba, że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości określonej w art. 151<sup>1</sup> § 2 Kodeksu pracy. Sąd Okręgowy zaakcentował, że względu na urlop wypoczynkowy powoda, należało w poszczególnych okresach rozliczeniowych

poniższy obowiązuje wymiar o liczbę godzin udzielonego urlopu wypoczynkowego, co nie zostało uwzględnione przez inspektora pracy. Stąd wynikała różnica pomiędzy liczbą nadgodzin ustalonych w toku kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, a rzeczywistym czasem pracy przyjętym w opinii.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał również zarzut „niepomniejszenia ustalonej liczby nadgodzin o 6 godzin wskazanych przez powoda jako błędnie przyjętych przez PIP” albowiem w świetle zapisów ewidencji czasu pracy i ustalonego stanu faktycznego oraz obowiązujących przepisów prawa pracy brak jest jakichkolwiek podstaw do pomniejszenia liczby przepracowanych przez powoda nadgodzin o tę liczbę. Sąd meriti zauważył przy tym, że na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r. powód co prawda stwierdził, że łączną liczbę nadgodzin należało pomniejszyć w związku z niedopracowaniem o te 6 godzin w okresie rozliczeniowym styczeń - marzec 2010 r. pełnej obowiązującej normy czasu pracy. Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z ewidencją czasu pracy oraz w związku z udzielonym urlopem wypoczynkowym, w okresie rozliczeniowym styczeń - marzec 2010 r. powód przepracował 498 godzin, ponadto korzystał z 8 dni urlopu wypoczynkowego, w związku z czym obowiązujący do przepracowania w tym okresie wymiar czasu pracy należało pomniejszyć o 64 godziny (wymiar 440 godzin) wystąpiło 58 godzin nadliczbowych. W świetle powyższych ustaleń, w ocenie Sądu pierwszej instancji biegły nie mógł odliczać 6 godzin z nadgodzin przepracowanych w kolejnych miesiącach, zwłaszcza że w świetle przepisów Kodeksu pracy rozliczenia czasu pracy należy dokonać w danym okresie rozliczeniowym. Ponadto sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa pracy jest zaliczanie czasu niedopracowanego w jednym okresie rozliczeniowym na poczet godzin nadliczbowych przepracowanych w następnym okresie rozliczeniowym.

W ocenie Sądu Okręgowego, biegły wykonał opinię zgodnie ze zleceniem Sądu, dokonał ustalenia liczby godzin nadliczbowych, uwzględnił wypłacone wynagrodzenie za nadgodziny oraz ustalił należność pozostałą do zapłaty, co stanowi jednoznaczną odpowiedź na pytanie, iż sporne wynagrodzenie za pracę w nadgodzinach nie zostało przez pozwanego prawidłowo ustalone i wypłacone.

Odnosnie natomiast wynagrodzenia za dni urlopu wyrównawczego tzw. dni wystające, Sąd Okręgowy zauważył, że biegły w załączniku nr 1 do opinii dokonał szczegółowego rozliczenia tych dni oraz wynagrodzenia należnego powodowi, z uwzględnieniem kwot wypłaconych, a szczególne wyjaśnienie, w jaki sposób dokonano tych ustaleń zawarto w treści opinii z 21 sierpnia 2015 r. Dokonując rozliczenia w/w urlopu biegły oparł się na danych zawartych w kartach ewidencji czasu pracy oraz ustaleniach wynikających z protokołu z kontroli PIP. Ustalona przez inspektora pracy liczba tych dni „wystających” nie była kwestionowana przez pozwanego, ponadto odpowiada rozliczeniu dokonanemu przez biegłego. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanego faktem jest, iż pozwany pracodawca nie określił w regulaminie pracy czy regulaminie wynagradzania oraz nie wyjaśnił, w jaki sposób obliczał wynagrodzenie za tzw. dni wystające. Jedyne z pisma pozwanego z 14.12.2015 r. wynika, że wynagrodzenie za w/w dni naliczał według stawek przyjętych do wyliczenia nadgodzin. Sporządzając opinię biegły wyjaśnił, w jaki sposób obliczył wynagrodzenie za dni wystające. W piśmie z 14.12.2015 r. pełnomocnik pozwanego zakwestionował w/w stwierdzenie biegłego, jednakże nie wskazał dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, które potwierdzałyby fakt formalnego ustalenia w przepisach wewnątrzzakładowych sposobu obliczania wynagrodzenia za dni wystające oraz dokumentu stanowiącego rozliczenie tych dni za okres objęty sporem. Dokonując ustalenia należnej powodowi kwoty tytułem ekwiwalentu za urlop wyrównawczy biegły uwzględnił wszystkie kwoty wypłacone przez pozwanego w okresie objętym sporem tj. 15.829,24 zł.

Ustosunkowując się do zarzutów pełnomocnika powoda zawartych w piśmie z 25 września 2015 r., który podniósł, iż przyjęty w opinii trzymiesięczny okres rozliczeniowy czasu pracy jest nieprawidłowy i powołał się tu na art. 58 ust. 1 ustawy z 23 maja 1991 r., o pracy na morskich statkach handlowych (Dz.U.1991.61.258 z późn. zm.), który reguluje czas pracy na statkach, na których obowiązywał dwuwachtowy system pracy, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że kwestia długości przyjętego okresu rozliczeniowego ma istotny wpływ na przedawnienie roszczeń powoda tytułem nadgodzin za okres październik - grudzień 2009 r. bowiem przyjęcie okresu 8 miesięcznego powodowałoby, iż prawo do wynagrodzenia za nadgodziny powód uzyskałby w okresie nieprzedawnionym. Zastrzeżenia pełnomocnika powoda nie zasługują jednak w ocenie Sądu pierwszej instancji na uwzględnienie, bowiem zgodnie z obowiązującym w pozwanej spółce regulaminem pracy, obowiązywał 3 miesięczny okres rozliczeniowy. Art. 58 ust. 1 i 2 powołanej

ustawy, stanowi natomiast, iż czas pracy na statku obsługiwany przez kolejno wymieniające się załogi lub część załóg może być przedłużony do 14 godzin na dobę i 72 godzin na tydzień, jeżeli po każdym - nie dłuższym niż 6 tygodni - nieprzerwanym okresie takiej pracy zapewnia się pracownikowi co najmniej równy okres wolnego od pracy pobytu na lądzie. Za zgodą pracownika okres pracy może być przedłużony do 3 miesięcy. Praca w granicach norm czasu określonych w ust. 1 nie jest pracą w godzinach nadliczbowych, jeżeli liczba przepracowanych godzin w okresie rozliczeniowym, nie dłuższym niż 8 miesięcy, nie przekroczy sumy tygodniowych norm czasu pracy, obliczonej na podstawie art. 57 ust. 2 i 4.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przepisy prawa, na które powołuje się pełnomocnik powoda, dopuszczają zastosowanie maksymalnego 8 miesięcznego okresu rozliczeniowego. Nie oznacza to jednak, że czas pracy marynarzy zawsze podlega rozliczeniu w tym okresie. Systemy i rozkłady czasu pracy oraz okres rozliczeniowy ustala pracodawca, co wynika z zapisów art. 150 § 1 Kodeksu pracy (Systemy i rozkłady czasu pracy oraz przyjęte okresy rozliczeniowe czasu pracy ustala się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie pracy albo w obwieszczeniu, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu pracy, z zastrzeżeniem § 2-5 oraz art. 139 § 3 i 4.). Zgodnie natomiast z art. 91 ustawy z 23 maja 1991 r., o pracy na morskich statkach handlowych, do regulaminu pracy i przebywania na statku, zwanego dalej "regulaminem", w zakresie nie uregulowanym ustawą stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu pracy dotyczące regulaminu pracy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Pełnomocnik powoda podważając wiarygodności dowodów zawartych w aktach sprawy, w tym przedstawionego przez pozwaną regulaminu pracy nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Sąd meriti wyjaśnił, że nie miał w tej sytuacji podstaw do przyjęcia, iż taki regulamin nie obowiązywał, zwłaszcza, że również inspektor pracy przeprowadzający kontrolę w pozwanej spółce powoływał się w protokole z kontroli na zapisy regulaminu, w tym odnośnie obowiązującego 3 -miesięcznego okresu rozliczeniowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 45.708,68 zł. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ustawowe odsetki liczone od kwot: 4.916,08 zł. od dnia 11 kwietnia 2010 r. do dnia 14 stycznia 2013r., 8.842,18 zł od dnia 11 lipca 2010r. do dnia 14 stycznia 2013r., 68,54 zł od dnia 11 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, 14.707,60 zł od dnia 11 października 2010 r. do dnia zapłaty, 5.316 zł od dnia 11 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, 3.390,40 zł od dnia 11 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, 12.623,52 zł. od dnia 11 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, 3.012,40 zł od dnia 11 października 2011 r. do dnia zapłaty, 6.590,22 zł. od dnia 11 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty. Przy czym odsetki od 2 pierwszych kwot (4.916,08 zł. + 8.842,18 zł. = 13.758,26) zasądzono do dnia 14 stycznia 2013 r., albowiem w dniu 15 stycznia 2013 r. pozwany wypłacił kwotę 13.758,26 zł brutto.

Nadto Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 1.675,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 01 maja 2012 r. do dnia 5 września 2016 r. tytułem ekwiwalentu za niewykorzystane dni urlopu wyrównawczego (pkt I wyroku). Odsetki od kwoty ekwiwalentu za niewykorzystane dni urlopu wyrównawczego zasądzono do dnia wyroku zgodnie z żądaniem powoda zgłoszonym w pozwie i niezmodyfikowanym w tym zakresie w toku procesu. Sąd Okręgowy zauważył bowiem, że zgodnie art. 321 § 1 k.p.c., Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Oznacza to, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic. Sąd tym samym nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód również wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze.

W dalszej części, tj. co do kwot żądanych przez powoda w zakresie wynagrodzenia za nadgodziny i ekwiwalentu powództwo podlegało oddaleniu .

Odnosząc się z kolei do roszczenia powoda, dotyczącego żądania zasądzenia na jego rzecz odprawy pieniężnej z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy w wysokości 18,852,96 zł, w ocenie Sądu Okręgowego roszczenie to nie zasługuje na uwzględnienie.

Tytułem wstępu Sąd Okręgowy wskazał, że na mocy przepisów ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. Nr 90, poz. 844 ze zm.) pracownikowi, którego stosunek pracy został rozwiązany w ramach zwolnienia grupowego w drodze wypowiedzenia dokonanego przez pracodawcę z przyczyn niedotyczących pracownika (zob. wyrok SN z 18.8.2009 r., I PK 52/09, niepubl.), przysługuje odprawa pieniężna w wysokości uzależnionej od stażu zatrudnienia u danego pracodawcy. Skutkiem natomiast ustalenia w toku procesu sądowego braku przyczyn niedotyczących pracownika, które uzasadniałyby wypowiedzenie umowy o pracę, musi być uznanie bezpodstawności wypłaty odprawy pieniężnej. Świadczenie to przysługuje bowiem tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy o pracę następuje właśnie z tych przyczyn (zob. wyrok SN z 5.10.2007 r., II PK 29/07, MoPr Nr 1/2008). W przypadku zwolnień indywidualnych konieczne jest również ustalenie, czy pracownik nie współprzyczynił się do rozwiązania stosunku pracy (zob. wyrok SN z 3.11.2010 r., I PK 81/10, niepubl. oraz wyrok SN z 3.11.2010 r., I PK 80/10, niepubl.). Ocena wyłączności przyczyny rozwiązania stosunku pracy powinna uwzględniać to, że jednym z motywów rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę jest wyrażona przez pracownika odmowa przyjęcia proponowanych mu nowych warunków. Jeżeli odmowa ta nie zasługuje na aprobatę i stanowi jeden z motywów decyzji pracodawcy, to bez wątpienia przyczyna niedotycząca pracownika nie jest w tym wypadku wyłącznym powodem uzasadniającym wypowiedzenie umowy o pracę (zob. wyroku SN z 7.7.2000 r., I PKN 728/99, OSNAPiUS Nr 2/2002, poz. 40). Odprawa taka może zostać również wypłacona pracownikowi, któremu zostały zgodnie z art. 42 k.p. wypowiedziane warunki pracy i płacy, przepisy ustawy stosuje się bowiem także do wypowiedzenia zmieniającego (zob. wyrok SN z 17.5.2007 r., III BP 5/07, OSNP Nr 13–14/2008, poz. 188). W razie odmowy przyjęcia przez pracownika zaproponowanych warunków pracy lub płacy umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu dokonanego wypowiedzenia. Jeżeli pracownik przed upływem połowy okresu wypowiedzenia nie złoży oświadczenia o odmowie przyjęcia zaproponowanych warunków, uważa się, że wyraził zgodę na te warunki. Wypowiedzenie warunków pracy i płacy umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z przyczyn niedotyczących pracownika jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy jest jednocześnie uzasadnione w rozumieniu art. 45 § 1 KP. W ocenie spełnienia tego wymagania pod uwagę należy brać, czy zastosowane kryteria doboru pracowników do złożenia im wypowiedzeń zmieniających były prawidłowe, oraz to, jakiego rodzaju nowe warunki pracy i płacy zostały zaproponowane pracownikowi (zob. wyrok SN z 20.3.2009 r., I PK 185/08, OSNP Nr 21–22/2010, poz. 259). Jednakże korzystny dla pracownika wynik sporu o odszkodowanie z art. 45 § 1 KP nie przesądza o zasadności równocześnie dochodzonego roszczenia o odprawę pieniężną z art. 8 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy, bez jednoczesnego udowodnienia przez pracownika istnienia innej niż podana w oświadczeniu woli pracodawcy przyczyny rozwiązania stosunku pracy, i to przyczyny wyłącznej (zob. wyrok SN z 12.9.2008 r., I PK 22/08, OSNP Nr 3–4/2010, poz. 32). Punktem wyjścia rozstrzygnięcia problemu, czy odprawa przysługuje pracownikowi, który odmówił przyjęcia proponowanych warunków zatrudnienia, jest ustalenie, czy odmowa przyjęcia nowych warunków zatrudnienia stanowiła współprzyczynę rozwiązania umowy o pracę (zob. wyrok SN z 4.7.2001 r., I PKN 521/00, OSNP Nr 10/2003, poz. 244 oraz wyrok SN z 9.11.1990 r., I PR 335/90, OSP Nr 9/1991, poz. 212), czy też przyczyną rozwiązania umowy były przyczyny niedotyczące pracownika. Zasadnicze znaczenie ma w tej sytuacji ocena, czy proponowane warunki były na tyle niekorzystne, że można było z góry zakładać, iż pracownik ich nie przyjmie (zob. postanowienie SN z 21.8.2008 r., II PK 67/08, niepubl.). Rozwiązanie stosunku pracy wskutek wypowiedzenia warunków płacy, które prowadziłyby do radykalnego obniżenia wynagrodzenia pracownika przy niezmiennych wymaganiach, może być uznane za dokonane wyłącznie z przyczyn dotyczących pracodawcy i uzasadniać roszczenie o odprawę pieniężną (zob. wyrok SN z 16.11.2001 r., I PKN 79/00, OSNP Nr 10/2002, poz. 240). Jeśli jednak proponowane warunki nie nosiły znamion szyskany i nie były na tyle niedogodne, że nie było prawdopodobne ich przyjęcie przez pracownika, z uwagi na interes pracownika i zakładu pracy oraz rodzaj i charakter zaproponowanej pracy (zob. wyrok SN z 9.11.1990 r., I PR 335/90, OSP Nr 9/1991, poz. 212), wówczas odmowa ich przyjęcia stanowi współprzyczynę rozwiązania umowy o pracę, co pozbawia pracownika prawa do odprawy pieniężnej (zob. wyrok SN z 12.8.2009 r., II PK 38/09, niepubl.). Sąd meriti podkreślił, że żądanie zapłaty odprawy, podobnie jak każde inne, może podlegać ocenie w świetle art. 8 k.p., dlatego może być oddalone bądź ograniczone ze względu na nadużycie prawa podmiotowego, w ramach sędziowskiej swobody oceny w zależności od okoliczności konkretnej sprawy (zob. wyrok SN z 11.12.2009 r., II BP 8/09, niepubl.).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego wypowiedzenie zmieniające przedstawione powodowi zmierzało do realizacji gwarancji zatrudnienia dla pracownika, a propozycja nowych warunków zatrudnienia z góry nie wykluczała ich przyjęcia przez pracownika z uwagi na interes pracownika i zakładu pracy oraz rodzaj i charakter zaproponowanej pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji ze gromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności sprawozdań finansowych, przedłożonych przez pełnomocnika powoda wynika, że tylko pogorszenie sytuacji ekonomicznej pozwanej zmusiło ją do obniżenia wysokości wynagrodzenia powoda. Na przełomie marca i kwietnia 2012 roku, w (...) Sp. z o.o. w S. zatrudnionych było około 20 osób. Firma wypowiedziała dotychczasowe warunki pracy w zakresie wynagrodzenia wszystkim pracownikom. W szczególności, wypowiedziano dodatki wszystkim osobom pełniącym funkcje kierownicze. Ponadto w okresie kryzysu, pozwana spółka współpracowała z firmą (...), która to spółka przejmowała część zleceń, wypłacając świadczenia na rzecz pracowników pozwanej w ramach umów cywilnoprawnych. Po wypowiedzeniu pracownikom warunków umów o pracę firma nadal funkcjonowała na rynku, choć zmniejszyły się obroty i marże, w miejsce powoda zatrudniono nowego kapitana. Ustalenia te, w ocenie Sądu pierwszej instancji nakazują przyjąć, że pozwana liczyła na dalsze świadczenie pracy przez powoda i tylko odnowa przyjęcia zaproponowanych warunków przesądziło o ustaniu zatrudnienia. Sąd Okręgowy zaznaczył nadto, iż sam powód oświadczył, że pracownica pozwanego M. W. zapewniała go, w momencie wręczenia wypowiedzenia warunków umowy o pracę, że ma się nie obawiać, że na koncie mu się nic nie zmieni“(k. 128).

W związku z cofnięciem powództwa o wypłatę ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, odszkodowania z tytułu opóźnienia w wydaniu świadectwa pracy oraz żądania przyznania kwoty 3.790,00 zł z tytułu należności za pobyt na morzu, Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie ( pkt. II wyroku).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z treścią przepisu art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 ust. 5 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda W. Z. kwotę 1.952,76 tytułem zwrotu kosztów procesu. Mając na uwadze przepis § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) według, którego w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczania opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną poczynając od następnej instancji, Sąd Okręgowy przyjął, że Powód domagał się zasądzenia kwoty 113,524 zł. Powód wygrał proces w 42% ( 45.708,68+ 1675,91 = 47.384,59), więc z należnej stawki (3.600 zł x 75%) 2.700 zł winien uiścić na rzecz pozwanego, który wygrał w 58%, różnice w wysokości 432zł. ( 58% czyli 1566 zł. – 42% czyli 1134 zł. ). Ponieważ jednak powód uiścił wpis od pozwu w kwocie 5.678 zł, a winien zgodnie z odpowiedzialnością za wynik procesu uiścić 58% tej kwoty czyli 3.293,34 zł., pozwany jest zobowiązany do zwrotu na rzecz powoda wpisu odpowiednio 42% tj. 2.384,76 zł. po potrąceniu wymienionej kwoty 432 zł. czyli 1.952, 76 zł. o czym orzeczono w punkcie IV wyroku.

Na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c. Sąd meriti nadał wyrokowi w punkcie V rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 9.426 zł.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt I, IV i V wyroku. Wyrokowi zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że za okres objęty sporem powodowi przysługuje kwota 45.708,80 zł tytułem wynagrodzenia i dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, podczas gdy ze zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwany pracodawca wypłacił na rzecz powoda wszystkie przysługujące mu należności, w tym wynikające z protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że za okres objęty sporem powodowi przysługuje kwota 1.675,91 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystane dni urlopu wyrównawczego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwany pracodawca wypłacił na rzecz powoda wszystkie przysługujące mu należności, w tym wynikające z protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 57 ust. 4 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o pracy na morskich statkach handlowych poprzez uznanie, iż powód wykazał, jakoby za okres objęty sporem przysługiwało mu dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 45.708,68 zł tytułem pracy w godzinach nadliczbowych, pomimo iż pozwana wypłaciła na rzecz powoda wszystkie należne mu składniki wynagrodzenia, w tym również za pracę w godzinach nadliczbowych;

4. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 466 w zw. z art. 193 § 21 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie, iż pełnomocnik powoda ostatecznie sprecyzował żądanie powoda na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r., podczas gdy do protokołu ustnie zmianę powództwa może zgłosić wyłącznie sam pracownik lub ubezpieczony działający bez adwokata lub radcy prawnego, zaś z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym;

5. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 355 § 1 w zw. z art. 203 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez umorzenie postępowania w zakresie ponad kwotę 97.579 zł, pomimo braku skutecznie cofniętego powództwa, w efekcie czego powództwo w tym zakresie winno być oddalone;

6. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż wnioski poczynione przez biegłego sądowego pozwalają na uznanie, iż powód wykazał swoje roszczenie w części, pomimo iż pozwany pracodawca - stosując się do wytycznych Państwowej Inspekcji Pracy - wypłacił na rzecz powoda wszelkie należne mu składniki wynagrodzenia w tym również za pracę w godzinach nadliczbowych, w efekcie czego na skutek rozbieżności między wnioskami biegłego sądowego a materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie Sąd winien był uwzględnić wniosek pozwanego o powołanie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wydanego w sprawie wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwana na wstępie zwróciła uwagę, że na mocy noweli z dnia 17 grudnia 2009 r., którą z dniem 19 kwietnia 2010 r. do art. 193 KPC dodany został § 21, ustawodawca jednoznacznie przesądził, że zmiana powództwa nie może być zasadniczo dokonana w formie ustnej na rozprawie, lecz w formie pisma procesowego. Nie dotyczy to roszczeń alimentacyjnych ani roszczeń dochodzonych w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przez pracownika lub ubezpieczonego działających bez adwokata lub radcy prawnego (art. 466 k.p.c.). W konsekwencji powyższego pełnomocnik pracodawcy będący radcą prawnym nie może zgłosić ustnie do protokołu rozprawy wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku sądu II instancji - art. 466 a contrario (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2005 r., I PZ 44/ 04, OS NP 2006, nr 1-2, poz. 16). Wniosek o uzasadnienie wyroku zgłoszony przez radcę prawnego ustnie do protokołu nie jest prawnie skuteczny (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2012 r., II UZ 19/12). Prawo do ustnego zgłoszenia w sądzie wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem nie przysługuje również stronie reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2012 r., II UZ 21/12).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy apelująca wskazała, że Sąd pierwszej instancji przyjął, że ostateczne żądanie powoda zostało sprecyzowane przez jego pełnomocnika na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r., zgodnie

z którym powód domagał się zasądzenia kwoty w wysokości 97.579 zł, zaś żądanie co do wypłaty ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, odszkodowania z tytułu opóźnienia w wydaniu świadectwa pracy oraz żądania przyznania kwoty 3.790 zł z tytułu należności za pobyt w morzu zostało cofnięte. Jednocześnie na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. ostatecznie zostało sprecyzowane żądanie w zakresie odsetek od wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach. Apelujący zwrócił zatem uwagę, że oświadczenia w tym zakresie zostały złożone ustnie do protokołu przez pełnomocnika powoda, pomimo wyraźnego brzmienia w/w przepisów, zgodnie z którymi wyłącznie pracownik lub ubezpieczony działający bez adwokata lub radcy prawnego może zgłosić w sądzie właściwym ustnie do protokołu powództwo oraz treść środków odwoławczych i innych pism procesowych. Komentowany przepis ma na celu ułatwienie dochodzenia roszczeń pracownikom lub ubezpieczonym, którzy, działając bez profesjonalnego pełnomocnika, mieliby trudności ze sformułowaniem swoich roszczeń w formie pisma procesowego. Przedmiotowy przepis nie ma zastosowania do pracownika będącego radcą prawnym (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2000 r., I PKN 579/99)

W ocenie apelującej, wobec naruszenia w/w przepisu, Sąd pierwszej instancji winien był uznać, że pełnomocnik powoda nie cofnął skutecznie żądania zasądzenia części roszczenia powoda, a w efekcie brak było podstaw do umorzenia postępowania ponad kwotę 97.579 zł. Przepis art. 355 § 1 KPC stanowi bowiem, iż Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższym w swoim postanowieniu z dnia 23 listopada 1984 r., 11 CZ 119/84, następstwem procesowym cofnięcia pozwu ze skutkiem prawnym jest umorzenie przez sąd postępowania - zanim jednak sąd umorzy postępowanie z tej przyczyny obowiązany jest z urzędu poddać kontroli skuteczność cofnięcia pozwu - z tego punktu widzenia, czy tego rodzaju czynność procesowa powoda nie jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo nie narusza usprawiedliwionego interesu powoda (art. 203 KPC). Jeżeli sąd nie wyrazi swej zgody na cofnięcie pozwu uznając je za niedopuszczalne - w następstwie przeprowadzonej kontroli, w takim wypadku cofnięcie pozwu nie wywołuje skutków prawnych.

Apelująca zwróciła zatem uwagę, że w niniejszym postępowaniu, Sąd pominął przepisy o formie oświadczeń woli składanych przez pełnomocników stron i uznał, iż powód skutecznie nie tylko sprecyzował swoje żądanie, lecz ponadto częściowo cofnął powództwo. W tym zakresie doszło do istotnego naruszenia przepisów postępowania, konsekwencją czego było częściowe umorzenie postępowania, zamiast oddalenia powództwa w tym zakresie.

Apelująca zakwestionowała również rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie wyliczenia wynagrodzenia przysługującego powodowi z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych oraz ustalenia, czy dodatek za urlop wyrównawczy został wypłacony w prawidłowej wysokości. Na wstępie apelująca zwróciła uwagę, że wskazywana przez Sąd podstawa prawna roszczenia powoda, tj. ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o pracy na morskich statkach handlowych utraciła moc z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. „o pracy na morzu”. Tym niemniej na mocy art. 124 nowej ustawy, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Dlatego też w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy dotychczasowe.

Apelująca zwróciła uwagę, że Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 października 2009 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r. - biorąc pod uwagę podniesiony zarzut przedawnienia - i wskazania, czy sporne wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych zostało przez pozwaną prawidłowo ustalone i wypłacone (w szczególności zgodnie z zaleceniami Państwowej Inspekcji Pracy zawartej w protokole z listopada 2012 r. - mając również na uwadze stanowisko powoda, że liczba nadgodzin ustalona przez PIP powinna być o 6 godzin mniejsza). Udzielając odpowiedzi na postawione przez Sąd pytanie biegły wskazał, że powodowi łącznie przysługuje tytułem wynagrodzenia i dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych kwota 59.466,94 zł.

Mając to na uwadze apelująca podkreśliła, że w zakresie rozliczeń godzin nadliczbowych za lata 2009 - 2011 wypłaciła powodowi należne wynagrodzenie za nadgodziny w oparciu o zalecenia pokontrolne Państwowej Inspekcji Pracy - co biegły miał wziąć pod uwagę przy formułowaniu swoich wniosków. Wypłacone wynagrodzenie objęło



cały nieprzedawniony okres zatrudnienia objęty kontrolą i odpowiada rzeczywistości przepracowanym przez powoda nadgodzinom. Ponadto pozwana szczegółowo wyjaśniła, iż przyjęte i wypłacone powodowi nadgodziny obejmowały okres:

1. styczeń - marzec 2011 r. w wymiarze 40 godzin,
2. kwiecień - czerwiec 2011 r. w wymiarze 136 godzin,
3. lipiec - wrzesień w wymiarze 31 godzin.

Wynagrodzenie należne powodowi obliczono następująco: wynagrodzenie podstawowe w wysokości 7.798 zł zostało pomnożone przez 3 miesiące i następnie podzielone przez 528 godzin, co dało podstawę w wysokości 44,31 zł. Tak wyliczoną podstawę pomnożono przez dopłatę 50 %, co dało wynik 66,47 zł - taką też stawkę naliczono i wypłacono powodowi za każdą 1 godzinę nadliczbową.

Jednocześnie apelująca zaakcentowała, że w zakresie pkt 3 wystąpienia Państwowej Inspekcji Pracy - dni wystające były płacone nawet wówczas, gdy faktycznie nie występowały. Według wyliczeń Głównej Kadrowej pozwanej spółki, powodowi wypłacono większą kwotę, niż faktycznie mu się należało, co wprost zostało również wskazane w treści protokołu PIP.

Z kolei w zakresie pkt 5 wystąpienia Państwowej Inspekcji Pracy - do podstawy wyliczonego ekwiwalentu 3 dni wypłaconego w miesiącu grudniu 2012 r. przyjęto stawkę, jak w przypadku nadgodzin, czyli 44,31 zł.

Pomimo powyższego, z opinii biegłego - będącej podstawą uznania roszczenia powoda w zasądzonej części - wynika, iż biegły nie uwzględnił w/w okoliczności, jak również, nie pomniejszył ustalonej liczby nadgodzin o 6 godzin wskazanych przez samego powoda jako błędnie przyjętych przez PIP. Ponadto biegły zarzucił pozwanej, że nie wyjaśniła, w jaki sposób obliczała wynagrodzenie za dni wystające oraz ile tych dni było, przy czym sam wyjaśnia, iż takich dni było 39 - co następnie zostało powtórzone w uzasadnieniu Sądu. Twierdzenia biegłego w tym zakresie nie dają pogodzić się z materiałem dowodowym przedłożonych do akt sprawy, a tym samym czynią ustalenia biegłego niewiarygodnymi.

Apelująca nadto podkreśliła, iż Sąd zasięga opinii w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych u biegłych sądowych. Z przepisów kodeksu postępowania cywilnego wynika, że od biegłego wymagane jest posiadanie nie tylko niekwestionowanej wiedzy i najwyższych kwalifikacji zawodowych (art. 193 § 1 i 2, art. 195 oraz art. 200 § 2 pkt 1 kpk i art. 278 § 1 oraz art. 290-291 kpc), ale także: zaufania publicznego, sumienności i bezstronności (art. 196 § 3 i art. 197 § 1 kpk oraz art. 282 § 1 kpc), a ponadto zaufania sądu do osoby biegłego (art. 198 § 1 kpk i art. 284 kpc). Mając na względzie powyższe, apelująca zauważyła, że wprost wskazała, iż wydana przez biegłego opinia jest sprzeczna ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co uzasadnia przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego tej samemu specjalności, dzięki czemu wszelkie występujące w sprawie wątpliwości mogłyby zostać usunięte, zaś Sąd uzyskałby odpowiedzi na wszystkie postawione przez siebie pytania. Niestety, Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej i wydał wyrok w oparciu o wnioski poczynione przez biegłego sądowego, pomimo iż są one sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, w szczególności, że ocenie podlegała tylko zaskarżona część wyroku. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z wymogami przepisu art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy określił dowody, na których się oparł i wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Tezy uzasadnienia rozstrzygnięcia są prawidłowe i odpowiadają przepisom prawa materialnego, wskazując na stosowanie prawa procesowego zgodnie z k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał w sprawie co do zasady prawidłowych ustaleń, popartych wszechstronnym rozważeniem dowodów jak też prawidłowej subsumcji i właściwie zastosował prawo materialne. Sąd

Apelacyjny podziela ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, uzupełniając je jednak o dalsze ustalenia, które wynikały już z materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji.

### **Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:**

W październiku i listopadzie 2012 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła u strony pozwanej kontrolę, która w przypadku powoda wykazała, że pomimo ustalenia sposobu wykonywania pracy na statku 15 dni na morzu/15 dni na lądzie, wystąpiły przypadki przebywania w podróży morskiej ponad ustalone normy, co uprawniało powoda do wolnego od pracy płatnego pobytu na lądzie (podstawowy urlop wyrównawczy) wg współczynnika przeliczeniowego wynoszącego 0,25 dnia za każdy dzień pobytu w podróży morskiej poza 12 milową strefą brzegową RP z wyłączeniem portów krajowych - urlop ten nie został jednakże udzielony.

PIP wskazała przy tym, że na podstawie list płac ustaliła, że powodowi wypłacano ekwiwalent pieniężny za tzw. „dni wystające” odpowiednio:

- w 2009 r.: 09/2009 r. – 0 zł, 10/2009 r. - 867,24 zł, 11/2009 - 547,84 zł, 12/2009 r. - 0, przy czym wg kart pracy w 2009 r. dni wystające wypracowane zostały: w listopadzie - 3 dni i w grudniu 1 dzień;

- w 2010 r.: 01/2010 r.-290 zł, 02/2010 r.-250 zł, 03/2010 r.-432 zł, 04/2010 r. - 784 zł, 05/2010 r. - 0, 06/2010 r. - 328,24 zł, 07/2010 r.-248 zł, 08/2010 r. - 224 zł, 09/2010 r. - 546 zł, 10/2010 r.-960 zł, 11/2010 r.-0, 12/2010 r.-0, przy czym wg kart pracy w 2010 r. dni wystające wypracowane zostały: w styczniu, lutym i marcu - 0, kwiecień - 3 dni, maj – 2 dni, czerwiec i lipiec - 0, sierpień i wrzesień - po 1 dniu, październik - 3 dni, listopad i grudzień - 0;

- w 2011 r.: 01/2011 r.-0, 02/2011 r.- 0, 03/2011 r. - 720 zł, 04/2011 r.-1.188 zł, 05/2011 r.-1.248 zł, 06/2011 r.-1.326 zł, 07/2011 r.-1.120 zł, 08/2011 r.-860 zł, 09/2011 r.-800 zł, 10/2011 r.-1.040 zł, 11/2011 r.-1.080 zł, 12/2011 r.-960 zł, przy czym wg kart pracy w 2011 r. dni wystające wypracowane zostały: w styczniu - 3 dni, w lutym i marcu - 0, kwiecień - 4 dni, maj - 1 dzień, czerwiec - 3 dni, lipiec - 0, sierpień - 2 dni, wrzesień - 2 dni, październik i listopad - po 1 dniu, grudzień - 4 dni;

- w 2012 r.: 01/2012 r.- 0,02/2012 r.-180 zł, 03/2012 r.-1.245 zł, przy czym wg kart pracy w 2012 r. dni wystające wypracowane zostały: w marcu - 8 dni.

Państwowa Inspekcja Pracy wskazała, że na podstawie powyższych ustaleń nie mogła dokonać weryfikacji poprawności rekompensaty „dni wystających”, szczególnie z uwagi na fakt, że rekompensata w pieniądzu dokonywana była w niektórych z tych miesięcy, w których dni te nie występowały, a nie było jej w niektórych z tych miesięcy, w których dni wystąpiły. Państwowa Inspekcja Pracy zaznaczyła, że w jej ocenie wskazuje to na nierzetelne prowadzenie dokumentacji z zakresu wynagrodzeń i czasu pracy, w związku z czym roszczeń w tym zakresie powód może dochodzić jedynie na drodze sądowej.

Państwowa Inspekcja Pracy nadto ustaliła, że pracodawca ustalał pracownikowi pracę w godzinach nadliczbowych, które przysługiwały powyżej przedłużonego 72 godzinnego wymiaru w tygodniu zgodnie z ustawą o pracy na statkach morskich jedynie w tych tygodniach, w których następowało przekroczenie, nie dokonując rozliczenia czasu pracy w ujęciu okresów rozliczeniowych. Z list płac nie wynikało, aby godziny te były rekompensowane wypłatą stosownych świadczeń, w kartach ewidencji czasu pracy odnotowano „godziny nadliczbowe do rozliczenia”, PIP wskazała, że z dokonanego w trakcie kontroli rozliczenia czasu pracy wg norm obowiązujących zgodnie z art. 57 i 58 ustawy o pracy na morskich statkach handlowych, faktycznie do rozliczenia pozostały pracownikowi godziny nadliczbowe w następującym wymiarze:

- 2009 r. - łącznie 70 godzin nadliczbowych,

- 2010 r. - łącznie 186 godzin nadliczbowych (w poszczególnych okresach rozliczeniowych odpowiednio: kwiecień-czerwiec - 96 godz., lipiec-wrzesień - 30 godz., październik-grudzień - 60 godz.),

-2011 r. - łącznie nie rozliczono 281 godzin nadliczbowych (w poszczególnych okresach rozliczeniowych odpowiednio: styczeń-marzec - 40 godz., kwiecień-czerwiec - 136 godz., lipiec-wrzesień - 34 godz., październik-grudzień - 71 godz.),

- 2012 r. - nie wypracowano godzin nadliczbowych.

Państwowa Inspekcja Pracy zwróciła nadto uwagę, na rozbieżności w dokumentacji dotyczącej wykorzystanych urlopów wypoczynkowych. Wg świadectwa pracy w roku, w którym ustał stosunek pracy powód wykorzystał 72 godz. urlopu wypoczynkowego (wymiar proporcjonalny prawidłowy) oraz 11 dni za rok 2011 r., za 15 dni urlopu za 2011 r. wypłacono zaś ekwiwalent pieniężny. Z ewidencji czasu pracy wynika, iż powód korzystał z urlopów wypoczynkowych w latach 2009-2012 w okresach: 2-11.02.2010 r. (8 dni), 1-9.07.2010 r. (7 dni), 11-15.09.2010 r. (11 dni). Z kolei do akt osobowych załączono niepodpisane przez powoda wnioski urlopowe: z 30.11.2009 r. - 01-04.12.2009 r. (4 dni/ 2009 r.), z 01.02.2010 r. - 01-11.02.2010 r. (2 dni/2009 r. i 6 dni/2010 r.), z 01.07.2010 r. - 01-09.07.2010 r. (7 dni/2010 r.), z 01.09.2010 r. - 01-15.09.2010 r. (10 dni/2010 r.), z 03.11.2010 r. - 03-05.11.2010 r. (3 dni/2010 r.). PIP wskazała, że z uwagi na te rozbieżności nie może dokonać weryfikacji faktycznie wykorzystanego urlopu.

Dowód: pismo PIP z 30.11.2012 r. 20-21 akt sprawy

- protokół kontroli PIP – k. 163-173

W regulaminie pracy dla pracowników (...) sp. z o.o. w S. zatrudnionych na statkach przewidziano w rozdziale III, że rozkład i system czasu pracy pracowników zatrudnionych na jednostkach przekraczających 12 mil morskich od brzegu RP określa ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o pracy na morskich statkach handlowych (§ 8).

W § 11 regulaminu przewidziano, że czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin na tydzień w przeciętnie 5 dniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, (ust.1).

Okres rozliczeniowy przy stosowaniu podstawowego czasu pracy wynosi 3 miesiące Okresy rozliczeniowe odpowiadają poszczególnym kwartałom i tak: I okres rozliczeniowy – styczeń, luty, marzec, II okres rozliczeniowy – kwiecień., maj, czerwiec, III okres rozliczeniowy – lipiec, sierpień, wrzesień, IV okres rozliczeniowy – październik listopad, grudzień (ust.2)..

Tygodniowy czas pracy łącznie z godzinami nadliczbowymi nie może przekraczać przeciętnie 48 godzin na tydzień w przyjętym okresie rozliczeniowym(ust. 3). Praca w godzinach nadliczbowych nie może przekroczyć dla poszczególnego pracownika 416 godzin nadliczbowych w roku kalendarzowym (ust. 4).

Czas pracy pracowników może być przedłużony do 12 godzin na dobę w równoważnym systemie czasu pracy przy jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym (ust. 5).

Zgodnie z § 15 regulaminu pracownicy na jednostkach pływających armatora pracują w równoważnym systemie czasu pracy. W ust. 3 wskazano, że czas pracy na statku będącym na morzu nie może przekraczać 56 godzin w siedmiodniowym tygodniu pracy, a dla pracowników niepełniących wacht 46 godzin w sześciodniowym tygodniu pracy oraz 12 godzin na dobę. W ust. 4 wskazano, że czas pracy na statku obsługiwanym przez kolejno wymieniające się załogi lub części załóg może być przedłużonych do 14 godzin na dobę i 72 godzin na tydzień.

Praca na statku odbywa się w systemie zmianowym przez kolejno zmieniające się załogi, w następujących systemach:

30 dni pracy – 30 dni pobytu na lądzie,

15 dni pracy – 15 dni pobytu na lądzie,

7 dni pracy – 7 dni pobytu na lądzie ( § 16 ust. 1).

Praca na statkach odbywa się wg. trzymiesięcznych harmonogramów pracy ustalonych przez armatora. Praca w granicach normy określonej w § 15 ust. 3,4 i 7 nie jest pracą w godzinach nadliczbowych, jeżeli liczba przepracowanych godzin w okresie rozliczeniowym wynoszącym 3 miesiące, nie przekroczy sumy tygodniowych norm czasu pracy ( § 16 ust. 2, 3).

Dowód: regulamin pracy – koperta dołączona do akt

W umowie o pracę łączącej powoda z pozwaną spółką z dnia 21 września 2009 r. wskazano, że powód będzie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy zgodnie z art. 57 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o pracy na statkach handlowych.

Dowód: umowa o pracę – w aktach osobowych

Według list płac pracodawca w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. wypłacił powodowi tytułem wynagrodzenia:

- za styczeń 2010 r. kwotę 17.924,20 zł brutto, w tym 7798 zł płaca zasadnicza, 83,20 zł godziny nocne, 290 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 4700 zł premia. pod. mor.

- za luty 2010 r. kwotę 22434,20 zł brutto, w tym 7798 zł płaca zasadnicza, 720 zł premia uznaniowa, 83,20 godziny nocne, 250 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 5030 zł premia. pod. mor., 3500 zł odprawa,

- za marzec 2010 r. kwotę 18779,00 zł brutto, w tym 7798 zł płaca zasadnicza, 96,00 godziny nocne, 432 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 5400 zł premia. pod. mor.

- za kwiecień 2010 r. kwotę 20212,40 zł brutto, w tym 7798 zł płaca zasadnicza, 118,40 godziny nocne, 784 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 6459 zł premia. pod. mor.

- za maj 2010 r. kwotę 18269,40 zł brutto, w tym 7798 zł płaca zasadnicza, 118,40 godziny nocne, 5053 zł pilotaż, 5300 zł premia. pod. mor.

- za czerwiec 2010 r. kwotę 17679,24 zł brutto, w tym 7798 zł płaca zasadnicza, 328,24 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 4500 zł premia. pod. mor.

- za lipiec 2010 r. kwotę 19451,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 248,00 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 5800 zł premia. pod. mor.

- za sierpień 2010 r. kwotę 19427,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 224,00 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 5800 zł premia. pod. mor.

- za wrzesień 2010 r. kwotę 17249,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 546,00 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 3300 zł premia. pod. mor.

- za październik 2010 r. kwotę 21248,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 960,00 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 6885 zł premia. pod. mor.

- za listopad 2010 r. kwotę 19803,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 700 zł premia uznaniowa, 5053 zł pilotaż, 5700 zł premia. pod. mor.

- za grudzień 2010 r. kwotę 19153,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 5053 zł pilotaż, 5750 zł premia. pod. mor.

- za styczeń 2011 r. kwotę 19310,64 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 117,64 zł godziny nocne, 5053 zł pilotaż, 5790 zł premia. pod. mor.

- za luty 2011 r. kwotę 17720,64 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza,, 117,64 zł godziny nocne, 5053 zł pilotaż, 4200 zł premia. pod. mor.,

- za marzec 2011 r. kwotę 17442,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza,, 720 zł dni wystające, 4570 zł pilotaż, 3802 zł premia. pod. mor.

- za kwiecień 2011 r. kwotę 19791,42 zł brutto, w tym zasadnicza 8350 zł płaca, 1188,00 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 5200,42 zł premia. pod. mor.

- za maj 2011 r. kwotę 20011,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza,, 1248 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 5360 zł premia. pod. mor.

- za czerwiec 2011 r. kwotę 18733,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 1326 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 4004,00 zł premia. pod. mor.

- za lipiec 2011 r. kwotę 18527,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 1120,00 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 4004,00 zł premia. pod. mor.

- za sierpień 2011 r. kwotę 19263,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 860,00 zł dni wystające, 5053 zł pilotaż, 5000 zł premia. pod. mor.

- za wrzesień 2011 r. kwotę 20701,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 800,00 zł dni wystające, 5051 zł pilotaż, 6500 zł premia. pod. mor.

- za październik 2011 r. kwotę 21248,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 1040,00 zł dni wystające, 5051 zł pilotaż, 7320 zł premia. pod. mor.

- za listopad 2011 r. kwotę 20788,26,00 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 107,26 zł godziny nocne, 1080 zł dni wystające, 5051 zł pilotaż, 6200 zł premia. pod. mor.

- za grudzień 2011 r. kwotę 21661,65 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 100,65 zł godziny nocne, 960 zł dni wystające, 5051 zł pilotaż, 7200 zł premia. pod. mor.

- za styczeń 2012 r. kwotę 13401 zł brutto, w tym 8350 zł płaca zasadnicza, 5051,00 zł pilotaż

- za luty 2012 r. - kwotę 10478 zł brutto (w tym 7798 zł płaca zasadnicza, 180 zł dni wystające, 1000 zł pilotaż, 1500 zł premia pod. mor.)

- za marzec 2012 r. kwotę 17.441,20 zł brutto w tym 7798 zł płaca zasadnicza, 146 zł godziny nocen. 1245 zł dni wystające, 8252 zł premia pod. mor.,

- w kwietniu 2012 r. kwotę 16.159,20 zł brutto, w tym wynagrodzenie za 20 dni urlopu wypoczynkowego – 9426 zł brutto, 6733,29 zł brutto – ekwiwalent za 15 dni urlopu.

Dowód: roczne karta wynagrodzeń za 2010- 2012 r. – k. 60 – 61v, 150-152 akt sprawy

- listy płac za marzec i kwiecień 2012 r. – k. 154-159

W dniu 13 stycznia 2013 r. pracodawca wypłacił powodowi kwotę 10327,55 zł netto opisując ją jako nadgodziny i ekwiwalent urlopowy. Na kwotę tę składała się kwota 13758,26 zł brutto tytułem nadgodzin (44,31 zł x 207 nadgodzin) oraz kwota 354,47 zł brutto ekwiwalentu za 3 dni urlopu (1063,40:3).

Wynagrodzenie za nadgodziny wyliczono następująco: 7798 zł (wynagrodzenie zasadnicze) pomnożono przez 3 miesiąca i następnie podzielono przez 528 godzin, co dało stawkę godzinową 44,31 zł. Dodatkowo stawkę podstawową powiększono o dodatek 50% co dało stawkę 66,47 zł za 1 godzinę nadliczbową.

W piśmie z 30.09.2014 r. pracodawca wyjaśnił, że na kwotę wypłaconą tytułem nadgodzin składają się należności za okres :

styczeń-marzec 2011 r. – 40 nadgodzin,

kwiecień-czerwiec 2011 r.- 136 nadgodzin,

lipiec – wrzesień – 31 nadgodzin.

W informacji uzupełniającej z 5.11.2014 r. pozwana wskazała, że w styczniu 2011 r. powód przepracował 23 nadgodziny, w lutym 2011 r. 14 nadgodzin, w marcu 2011 r. pracował mniej o 24 godziny, które odliczono w kwietniu. W kwietniu 2011 pracował 38 nadgodzin, w maju 2011 r. 28 nadgodzin, w czerwcu 2011 r. 45 nadgodzin. W lipcu 2011 r. 14 nadgodzin, w sierpniu 2011 r. 23 nadgodziny, we wrześniu 2011 r. 2 nadgodziny, w październiku 20 nadgodzin. W listopadzie 2011 r. – 28 nadgodzin, w grudniu 2012 r. 23 nadgodziny, w styczniu 2012 r. brak nadgodzin, w lutym 2012 r. pracował mniej o 132 godziny, w marcu 2012 r. pracował więcej o 90 godzin. Łącznie do przepracowania od listopada 2011 r. do marca 2012 r. było 832 godziny, a przepracował 841 godzin, wystąpiły zatem 9 godzin nadliczbowych, w marcu 2012 r. wystąpiło 9 godzin nadliczbowych.

Dowód: potwierdzenie przelewu – k. 59

- pisma z wyjaśnieniami pozwanej – k. 160, 291, 306-307

Wymiar czasu pracy oraz liczba przepracowanych godzin w okresie 1 stycznia 2010 r. do 31 marca 2012 r. przy założeniu, że czas pracy powoda na statku zgodnie z art. 57 ust. 1 i 4 ustawy o pracy na morskich statkach handlowych nie mógł przekraczać przeciętnie 40 godzin na tydzień oraz że praca ponad 40 godzin tygodniowo w obowiązujących u pracodawcy 3 miesięcznym okresie rozliczeniowym jest pracą w godzinach nadliczbowych, kształtowały się następująco:

- od stycznia do marca 2010 r. – 58 nadgodzin (wymiar czasu pracy 504 godziny, obowiązujący powoda wymiar czasu w związku z urlopem wypoczynkowym 440 godzin, faktyczny czas pracy 498 godzin),

- od kwietnia do czerwca 2010 r. – 96 nadgodzin (wymiar czasu pracy 488 godziny, faktyczny czas pracy 584 godzin),

- od lipca do września 2010 r. – 166 nadgodzin (wymiar czasu pracy 528 godziny, faktyczny czas pracy 558 godzin, obowiązujący powoda wymiar czasu w związku z urlopem wypoczynkowym 392 godziny),

- od października do grudnia 2010 r. – 60 nadgodzin (wymiar czasu pracy 504 godziny, faktyczny czas pracy 564 godziny),

- od stycznia do marca 2011 r. – 40 nadgodzin (wymiar czasu pracy 504 godziny, faktyczny czas pracy 544 godziny),

- od kwietnia do czerwca 2011 r. – 136 nadgodzin (wymiar czasu pracy 496 godziny, faktyczny czas pracy 632 godziny),

- od lipca do września 2011 r. – 34 nadgodziny (wymiar czasu pracy 520 godziny, faktyczny czas pracy 554 godziny),

- od października do grudnia 2011 r. – 71 nadgodzin (wymiar czasu pracy 496 godziny, faktyczny czas pracy 567 godziny),

- od stycznia do marca 2012 r. – brak nadgodzin.

Dowód: opinia biegłego – k. 357-368

- ewidencja czasu pracy – koperta załączona do akt

W 2010 r. dni wystające wypracowane zostały: w styczniu, lutym i marcu - 0, kwiecień - 3 dni, maj – 2 dni, czerwiec i lipiec - 0, sierpień i wrzesień - po 1 dniu, październik - 3 dni, listopad i grudzień - 0;

W 2011 r. dni wystające wypracowane zostały: w styczniu - 3 dni, w lutym i marcu - 0, kwiecień - 4 dni, maj - 1 dzień, czerwiec - 3 dni, lipiec - 0, sierpień - 2 dni, wrzesień - 2 dni, październik i listopad - po 1 dniu, grudzień - 4 dni;

W 2012 r. dni wystające wypracowane zostały: w marcu - 8 dni.

Niesporne

Pracodawca wypłacił powodowi w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. tytułem wynagrodzenia za dni wystające (zgodnie z zapisami w listach płac) łącznie kwotę 15.829,24 zł. Płatności z tego tytułu były dokonywane również w niektórych miesiącach, w których nie występowały dni wystające.

I tak pracodawca wypłacił powodowi kolejno: w styczniu 2010 r. 290 zł (0 dni wystających), w lutym 2010 r. 0 250 zł (0 dni wystających), w marcu 2010 r. – 432 zł (0 dni wystających), w kwietniu 2010 r. – 784 zł (3 dni wystające), w maju 2010 r. – brak wypłaty (2 dni wystające), w czerwcu 2010 r. - 328,24 zł (0 dni wystających), w lipcu 2010 r. - 248 zł (0 dni wystających), w sierpniu 2010 r. - 248 zł (0 dni wystających), w sierpniu 2010 r. - 224 zł (1 dzień wystający), we wrześniu 2010 r. - 546 zł (1 dzień wystający), w październiku 2010 r. - 960 zł (3 dni wystające), w listopadzie 2010 r. - 0 zł (0 dni wystających), w grudniu 2010 r. - 0 zł (0 dni wystających), w styczniu 2011 r. - 0 zł (3 dni wystające), w lutym 2011 r. - 0 zł (0 dni wystających), w marcu 2011 r. - 720 zł (0 dni wystających), w kwietniu 2011 r. - 1188 zł (4 dni wystające), w maju 2011 r. - 1248 zł (1 dzień wystający), w czerwcu 2011 r. - 1326 zł (3 dni wystające), w lipcu 2011 r. - 1120 zł (0 dni wystających), w sierpniu 2011 r. - 860 zł (2 dni wystające), we wrześniu 2011 r. 800 zł (2 dni wystające), w październiku 2011 r. - 1040 zł (1 dzień wystający), w listopadzie 2011 r. - 1080 zł (1 dzień wystający), w grudniu 2011 r. - 960 zł (4 dni wystające), w styczniu 2012 r. - 0 zł (brak danych), w lutym 2012 r. - 180 zł (0 dni wystających), w marcu 2012 r. - 1245 zł (8 dni wystających).

Niesporne, a nadto: roczne karta wynagrodzeń za 2010- 2012 r. – k. 60 – 61v, 150-152 akt sprawy

- listy płac za marzec i kwiecień 2012 r. – k. 154-159

W sprawie nie było sporu co do materialnoprawnej podstawy roszczenia. Zarzuty apelacji natomiast sprowadzały się do zakwestionowania ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzuty co do prawa materialnego były pochodne w stosunku do kwestii proceduralnych. Tym samym rozważania sądu odwoławczego ograniczą się do zarzutów wyartykułowanych w apelacji, których - zdaniem apelującej - dopuścił się Sąd orzekający w pierwszej instancji i które mogły mieć istotny wpływ na jej wynik.

Odnosząc się bezpośrednio do konkretnych zarzutów pozwanego, wskazać należy, że istota sporu w sprawie niniejszej sprowadzała się do ustalenia czy pozwana wyliczyła i wypłaciła powodowi prawidłowe wynagrodzenie za przepracowane godziny nadliczbowe za okres od 1 października 2009 roku do 30 kwietnia 2012 roku oraz za niewykorzystany w tym czasie urlop wyrównawczy. Pozwana stała na stanowisku, że wypłaciła powodowi z tego tytułu wszystkie nieprzedawnione należności, wskazując w tym zakresie na płatność dokonaną na rzecz powoda w dniu 15 stycznia 2013 r. w kwocie 13.758,26 zł brutto oraz na dokonywane w okresie zatrudnienia płatności tytułem dni wystających. Powód z kolei utrzymywał, że wypłacona mu przez pozwaną kwoty nie pokryły wszystkich należności z tytułu godzin nadliczbowych i niewykorzystanego urlopu wyrównawczego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenia pozwanego o tym, że wypłacił powodowi należne wynagrodzenie za wszystkie nieprzedawnione godziny nadliczbowe pozostają sprzeczności z ustalonym w toku procesu stanem faktycznym, a przede wszystkim z zapisami kart ewidencji czasu pracy oraz dokumentacją płacową tj. podstawowymi dokumentami

pracowniczymi. W analizowanym przypadku ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że pozwany powinien nadto wypłacić powodowi kwotę 45.708,68 zł tytułem wynagrodzenia za nadgodziny (za nieprzedawniony okres od stycznia 2010 r. do marca 2012 r.) i kwotę 1.675,91 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wyrównawczy (za nieprzedawniony okres od stycznia 2010 r. do marca 2012 r.). Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego w tym przedmiocie i w całości podzielił ocenę prawną przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Jedynie dla porządku wskazać należy, że Sąd Okręgowy ustaleń w zakresie wysokości należnych powodowi kwot z tytułu nadgodzin oraz ekwiwalentu za urlop wyrównawczy dokonał posiłkując się dokumentami przedłożonymi przez stronę pozwaną i opinią biegłego sądowego z zakresu rachunkowości P. D.. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę tego dowodu. Nie podzielił natomiast zarzutów pozwanej sformułowanych w apelacji wskazujących na rzekomą nierzetelność sporządzonej w sprawie ekspertyzy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sporządzona w niniejszej sprawie opinia – wbrew zarzutom pozwanego - została oparta na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wskazywane przez pozwaną spółkę w apelacji rzekome sprzeczności pomiędzy wnioskami biegłego a zgromadzonym materiałem dowodowym, nie są dla Sądu Apelacyjnego przekonujące.

Szczegółowo analizując ten zarzut apelacji należało wskazać, że według doktryny i praktyki, opinią biegłego jest osąd o okolicznościach faktycznych, stanach lub zdarzeniach, dla których poznania i wyjaśnienia wymagany jest określony zasób wiadomości specjalnych (wykraczających poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych) z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, rzemiosła czy obrotu gospodarczego oraz doświadczenia zawodowego, sformułowany i wyrażony w toku postępowania przez osobę wyznaczoną w tym celu przez Sąd, niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy (a spełniającą wskazane wyżej kryteria - biegłego), ułatwiający zarazem Sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie konkretnej sprawy (Komentarz do art.278 kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U.64.43.296), [w:] A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. II.). Natomiast zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. - sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Opinia biegłych ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy. Opinia biegłego jest bowiem tylko dowodem, którego ocena należy do Sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2006 roku, III UK 144/2005).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zauważył, że pozwana nie zakwestionowała jako błędnych i dowolnych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w zakresie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za pracę. Pozwana nie kwestionowała również i tego, że w spornym okresie powód rzeczywiście pracował w godzinach nadliczbowych. Nie kwestionowała również tego, że w przypadku wystąpienia tzw. dni wystających powodowi przysługiwał urlop wyrównawczy, a w przypadku nieudzielenia tego urlopu stosowny ekwiwalent. Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu wyłącznie bezpodstawne oparcie się przy ustalaniu wysokości przysługujących powodowi należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wyrównawczy na opinii biegłego P. D.. Zdaniem pozwanej, wnioski biegłego były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Pozwana w tym zakresie wskazała, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że pozwany pracodawca wypłacił na rzecz powoda wszystkie przysługujące mu należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych za nieprzedawniony okres zatrudnienia w oparciu o zalecenia pokontrolne Państwowej Inspekcji Pracy, czego biegły nie wziął pod uwagę przy wydawaniu opinii. Apelująca nadto zwróciła uwagę, że biegły nie pomniejszył ustalonej liczby nadgodzin o 6 godzin wskazanych przez samego powoda jako błędnie przyjętych przez



PIP. Odnośnie przyjętej przez biegłego wysokości należności rzekomo przysługujących powodowi z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystanie dni urlopu wyrównawczego apelująca wskazała, że biegły nie wziął pod uwagę faktu, że PIP ustaliła, że pozwany pracodawca wypłacił powodowi z tego tytułu wszystkie należności, co więcej zdarzało się, że pracodawca wypłacił powodowi należności za dni wystające nawet wówczas, gdy faktycznie one nie występowały. A zatem powodowi wypłacono de facto większą kwotę niż mu się w rzeczywistości należała z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów pozwanej w tym zakresie.

Sąd odwoławczy – uzupełniając wywody Sądu pierwszej instancji – zwrócił uwagę, że na potrzeby zakwestionowanej przez pozwanego opinii biegły z zakresu rachunkowości przyjął, że powód wypracował następującą ilość nadgodzin tj. kolejno w okresie: od stycznia do marca 2010 r. – 58 nadgodzin (wymiar czasu pracy 504 godziny, obowiązujący powoda wymiar czasu w związku z urlopem wypoczynkowym 440 godzin, faktyczny czas pracy 498 godzin), od kwietnia do czerwca 2010 r. – 96 nadgodzin (wymiar czasu pracy 488 godziny, faktyczny czas pracy 584 godzin), od lipca do września 2010 r. – 166 nadgodzin (wymiar czasu pracy 528 godziny, faktyczny czas pracy 558 godzin, obowiązujący powoda wymiar czasu w związku z urlopem wypoczynkowym 392 godziny), od października do grudnia 2010 r. – 60 nadgodzin (wymiar czasu pracy 504 godziny, faktyczny czas pracy 564 godziny), od stycznia do marca 2011 r. – 40 nadgodzin (wymiar czasu pracy 504 godziny, faktyczny czas pracy 544 godziny), od kwietnia do czerwca 2011 r. – 136 nadgodzin (wymiar czasu pracy 496 godziny, faktyczny czas pracy 632 godziny), od lipca do września 2011 r. – 34 nadgodziny (wymiar czasu pracy 520 godziny, faktyczny czas pracy 554 godziny), od października do grudnia 2011 r. – 71 nadgodzin (wymiar czasu pracy 496 godziny, faktyczny czas pracy 567 godziny), od stycznia do marca 2012 r. – brak nadgodzin.

Ustalenia biegłego w tym zakresie znajdowały pełne odzwierciedlenie w dostępnej dokumentacji pracowniczej – ewidencji czasu pracy powoda.

Odnośnie akcentowanych przez pozwaną rozbieżności pomiędzy ustaleniami biegłego odnośnie czasu pracy powoda a ustaleniami Państwowej Inspekcji Pracy w tym zakresie zwrócić należy uwagę – na co zresztą wskazywał również i Sąd pierwszej instancji ustosunkowując się do zarzutów pozwanej podnoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego - że biegły dokonując ustaleń w zakresie czasu pracy powoda w poszczególnych okresach rozliczeniowych dodatkowo wziął pod uwagę dokumentację urlopową powoda zgromadzoną w jego aktach pracowniczych i w poszczególnych okresach rozliczeniowych pomniejszył obowiązujący wymiar o liczbę godzin udzielonego urlopu wypoczynkowego, co nie zostało uwzględnione przez inspektora pracy. Stąd też wynikała różnica pomiędzy liczbą nadgodzin ustalonych w toku kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, a rzeczywistym czasem pracy przyjętym w opinii.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego – na co również zwracał uwagę pozwany - że pomimo zalecenia Sądu pierwszej instancji biegły nie pomniejszył ustalonej liczby nadgodzin o 6 godzin wskazanych przez powoda na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r. jako błędnie przyjętych przez PIP. Sąd Apelacyjny zwrócił bowiem uwagę, że zgodnie z ewidencją czasu pracy oraz w związku z udzielonym urlopem wypoczynkowym, w okresie rozliczeniowym styczeń - marzec 2010 r. powód przepracował 498 godzin, ponadto korzystał z 8 dni urlopu wypoczynkowego, w związku z czym obowiązujący do przepracowania w tym okresie wymiar czasu pracy biegły pomniejszył o 64 godziny (wymiar 440 godzin). W konsekwencji biegły przyjął, że w tym okresie wystąpiło 58 godzin nadliczbowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyliczenie biegłego w tym zakresie było prawidłowe. Na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r., powód stwierdził, że łączną liczbę nadgodzin należało pomniejszyć w związku z niedopracowaniem pełnej obowiązującej normy czasu pracy o 6 godzin w okresie rozliczeniowym styczeń - marzec 2010 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle zapisów ewidencji czasu pracy i ustalonego stanu faktycznego oraz obowiązujących przepisów prawa pracy nie było podstaw do pomniejszenia liczby przepracowanych przez powoda nadgodzin o wskazaną przez powoda liczbę „niedopracowanych” godzin. W świetle przepisów Kodeksu pracy rozliczenia czasu pracy należy dokonać w danym okresie rozliczeniowym. W analizowanym przypadku powoda obowiązywał 3 miesięczny okres rozliczeniowy. W okresie rozliczeniowym przypadającym od stycznia do marca 2010 r. wystąpiło 58 nadgodzin. Ponadto sprzeczne

z obowiązującymi przepisami prawa pracy jest zaliczanie czasu niedopracowanego w jednym okresie rozliczeniowym na poczet godzin nadliczbowych przepracowanych w następnym okresie rozliczeniowym.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się również nieprawidłowości przy obliczaniu wysokości poszczególnych należności. Wyliczenia biegłego dotyczące wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (wraz z dodatkami) były zgodne z dostępną dokumentacją płacową oraz stosownymi przepisami ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o pracy na statkach handlowych. Biegły dokonując wyliczenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkami uwzględnił prawidłową stawkę godzinową wynagrodzenia należnego powodowi w poszczególnych 3 miesięcznych okresach rozliczeniowych.

I tak biegły wziął pod uwagę, że w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. powodowi przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 7798 zł (co było bezsporne, a nadto wynikało z umowy o pracę z 21.09.2009 r.).

Odnosnie okresu rozliczeniowego od stycznia do marca 2010 r. biegły przyjął, że wymiar godzinowy wynosił 184 godziny (wymiar czasu pracy w miesiącu w którym powód nabywał prawo do wynagrodzenia za nadgodziny tj. w ostatnim miesiącu okresu rozliczeniowego tj. w marcu 2010 r.), co przy stawce 7798 zł miesięcznie dało 42,38 zł za godzinę (7989 zł: 184 godziny miesięcznie). W konsekwencji przyjął, że w okresie od stycznia do marca 2010 r. z tytułu nadgodzin wraz z dodatkami powodowi należała się kwota 4916,08 zł (w tym normalne wynagrodzenie za nadgodziny 2458,04 zł (58 nadgodzin x 42,38 zł stawka godzinowa + 2458,04 zł 100% dodatek za nadgodziny (100% dodatek za nadgodziny 58 nadgodzin x 42,38 zł).

Odnosnie okresu rozliczeniowego od kwietnia do czerwca 2010 r. biegły przyjął, że miesięczny wymiar godzinowy wynosił 168 godziny (wymiar czasu pracy w miesiącu w którym powód nabywał prawo do wynagrodzenia za nadgodziny tj. w ostatnim miesiącu okresu rozliczeniowego), co przy stawce 7798 zł miesięcznie dało 46,41zł za godzinę (7989 zł: 168 godziny miesięcznie). W konsekwencji w okresie od kwietnia do czerwca 2010 r. z tytułu nadgodzin wraz z dodatkami powodowi należała się kwota 8910,72 zł (w tym normalne wynagrodzenie za nadgodziny 4455,36zł (96 nadgodzin x 46,41 zł stawka godzinowa + 4455,36 zł 100% dodatek za nadgodziny (100% dodatek za nadgodziny 96 nadgodzin x 46,41 zł).

Odnosnie okresu rozliczeniowego od lipca do września 2010 r. biegły przyjął, że miesięczny wymiar godzinowy wynosił 176 godziny (wymiar czasu pracy w miesiącu w którym powód nabywał prawo do wynagrodzenia za nadgodziny tj. w ostatnim miesiącu okresu rozliczeniowego), co przy stawce 7798 zł miesięcznie dało 44,30 zł za godzinę (7989 zł: 176 godziny miesięcznie). W konsekwencji w okresie od lipca do września 2010 r. z tytułu nadgodzin wraz z dodatkami powodowi należała się kwota 14.707,60 zł (w tym normalne wynagrodzenie za nadgodziny 7353,80zł (166 nadgodzin x 44,30 zł stawka godzinowa) + 7353,80 zł 100% dodatek za nadgodziny (100% dodatek za nadgodziny 166 nadgodzin x 44,30 zł).

Odnosnie okresu rozliczeniowego od października do grudnia 2010 r. biegły przyjął, że miesięczny wymiar godzinowy wynosił 176 godziny (wymiar czasu pracy w miesiącu w którym powód nabywał prawo do wynagrodzenia za nadgodziny tj. w ostatnim miesiącu okresu rozliczeniowego), co przy stawce 7798 zł miesięcznie dało 44,30 za godzinę (7989 zł: 176 godziny miesięcznie). W konsekwencji w okresie od października do grudnia 2010 r. z tytułu nadgodzin wraz z dodatkami powodowi należała się kwota 5316 zł ( w tym normalne wynagrodzenie za nadgodziny 2658 zł (60 nadgodzin x 44,30 zł stawka godzinowa) + 2658 zł 100% dodatek za nadgodziny (100% dodatek za nadgodziny 60 nadgodzin x 44,30 zł).

Odnosnie okresu rozliczeniowego od stycznia do marca 2011 r. biegły przyjął, że miesięczny wymiar godzinowy wynosił 184 godziny (wymiar czasu pracy w miesiącu w którym powód nabywał prawo do wynagrodzenia za nadgodziny tj. w ostatnim miesiącu okresu rozliczeniowego), co przy stawce 7798 zł miesięcznie dało 42,38 za godzinę (7989 zł: 184 godziny miesięcznie). W konsekwencji w okresie od stycznia do marca 2011 r. z tytułu nadgodzin wraz z dodatkami powodowi należała się kwota 3390,40 zł ( w tym normalne wynagrodzenie za nadgodziny 1695,20 zł (40 nadgodzin

x 42,38 zł stawka godzinowa) + 1695,20 zł 100% dodatek za nadgodziny (100% dodatek za nadgodziny 40 nadgodzin x 42,38 zł).

Odnosnie okresu rozliczeniowego od kwietnia do czerwca 2011 r. biegły przyjął, że miesięczny wymiar godzinowy wynosił 168 godziny (wymiar czasu pracy w miesiącu w którym powód nabywał prawo do wynagrodzenia za nadgodziny tj. w ostatnim miesiącu okresu rozliczeniowego), co przy stawce 7798 zł miesięcznie dało 46,41 za godzinę (7989 zł: 168 godziny miesięcznie). W konsekwencji w okresie od kwietnia do czerwca 2011 r. z tytułu nadgodzin wraz z dodatkami powodowi należała się kwota 12.623,52 zł ( w tym normalne wynagrodzenie za nadgodziny 6311,76 zł (136 nadgodzin x 46,41 zł stawka godzinowa) + 6311,76 zł 100% dodatek za nadgodziny (100% dodatek za nadgodziny 136 nadgodzin x 46,41 zł).

Odnosnie okresu rozliczeniowego od lipca do września 2011 r. biegły przyjął, że miesięczny wymiar godzinowy wynosił 176 godziny (wymiar czasu pracy w miesiącu w którym powód nabywał prawo do wynagrodzenia za nadgodziny tj. w ostatnim miesiącu okresu rozliczeniowego), co przy stawce 7798 zł miesięcznie dało 44,30 za godzinę (7989 zł: 176 godziny miesięcznie). W konsekwencji w okresie od lipca do września 2011 r. z tytułu nadgodzin wraz z dodatkami powodowi należała się kwota 3012,40 zł ( w tym normalne wynagrodzenie za nadgodziny 1506,20 (34 nadgodzin x 44,30 zł stawka godzinowa) + 1506,20 zł 100% dodatek za nadgodziny (100% dodatek za nadgodziny 34 nadgodzin x 44,30 zł).

Odnosnie okresu rozliczeniowego od października do grudnia 2011 r. biegły przyjął, że miesięczny wymiar godzinowy wynosił 168 godziny (wymiar czasu pracy w miesiącu w którym powód nabywał prawo do wynagrodzenia za nadgodziny tj. w ostatnim miesiącu okresu rozliczeniowego), co przy stawce 7798 zł miesięcznie dało 46,41 za godzinę (7989 zł: 168 godziny miesięcznie). W konsekwencji w okresie od października do grudnia 2011 r. z tytułu nadgodzin wraz z dodatkami powodowi należała się kwota 6590,22 zł ( w tym normalne wynagrodzenie za nadgodziny 3295,11 zł (71 nadgodzin x 46,41 zł stawka godzinowa) + 3295,11 zł 100% dodatek za nadgodziny (100% dodatek za nadgodziny 71 nadgodzin x 46,41 zł).

Od stycznia do marca 2012 r. brak nadgodzin.

Na tej podstawie biegły ustalił, że łącznie w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. powodowi przysługiwało tytułem wynagrodzenia i dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych kwota 59.466,94 zł.

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę – że wbrew zarzutom apelacji – Sąd Okręgowy (jak i biegły) wzięli pod uwagę, że w styczniu 2013 r. pozwany wypłacił powodowi z tytułu nadgodzin kwotę 13.758,26 zł brutto. Zasądzona na rzecz powoda kwota 45.708,68 zł stanowiła różnicę pomiędzy ustaloną przez biegłego wysokością należnego powodowi w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. wynagrodzenia wraz z dodatkami za pracę w godzinach nadliczbowych (59.466,94 zł), a kwota wypłaconą powodowi w styczniu 2013 r. (13.758,26 zł).

W ocenie Sadu Apelacyjnego zgromadzony materiał dowodowy potwierdził również prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie w jakim sąd ten uznał za uzasadnione powództwo o ekwiwalent za urlop wyrównawczy w kwocie 1.675,91 zł.

Sąd Apelacyjny – uzupełniając w tym zakresie wywody Sądu Okręgowego - zwrócił uwagę, że biegły ustalając wysokość należnego powodowi ekwiwalentu z tytułu urlopu wyrównawczego wziął pod uwagę wyłącznie niesporne dni wystające z nieprzedawnionego okresu od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. przyjmując że w tym okresie wystąpiły 39 dni wystające. I tak biegły przyjął, że w styczniu 2010 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 13 stycznia, w dniach 14, 15 stycznia oraz od 18 do 26 stycznia przysługiwał mu czas wolny, w styczniu 2010 r. nie wypracował dni wystających. W lutym 2010 r. powód był w podróży morskiej od 15 do 28 lutego, w dniach od 12 do 13 lutego przysługiwał mu czas wolny, w lutym 2010 r. nie wypracował dni wystających. W marcu 2010 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 15 marca, w dniach od 16 do 31 marca przysługiwał mu czas wolny, w marcu 2010 r. nie wypracował dni wystających. W kwietniu 2010 r. powód był w podróży morskiej od 13 do 30 kwietnia, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 1 kwietnia do 12 kwietnia, w kwietniu 2010 r. wypracował 3 dni wystające. W maju 2010 r. powód był w podróży morskiej

od 15 do 31 maja, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 1 do 14 maja, w maju 2010 r. wypracował 2 dni wystające. W czerwcu 2010 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 14 czerwca, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 15 do 30 czerwca, w czerwcu 2010 r. wypracował 0 dni wystających. W lipcu 2010 r. powód był w podróży morskiej od 17 do 31 lipca, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 12 do 16 lipca, w lipcu 2010 r. nie wypracował dni wystających. W sierpniu 2010 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 16 sierpnia, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 17 do 31 sierpnia, w sierpniu 2010 r. wypracował 1 dzień wystający. We wrześniu 2010 r. powód był w podróży morskiej od 15 do 30 września, nie udzielono czasu wolnego, we wrześniu 2010 r. wypracował 1 dzień wystający. W październiku 2010 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 18 października, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 19 do 31 października, w październiku 2010 r. wypracował 3 dni wystające. W listopadzie 2010 r. powód był w podróży morskiej od 16 do 30 listopada, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 1 do 15 listopada, w listopadzie 2010 r. wypracował 0 dni wystających. W grudniu 2010 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 15 grudnia, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 18 do 31 grudnia 2010 r. , w grudniu 2010 r. nie wypracował dni wystających. W styczniu 2011 r. powód był w podróży morskiej od 14 do 31 stycznia, w dniach od 1 do 13 stycznia przysługiwał mu czas wolny, w styczniu 2011 r. wypracował 3 dni wystające. W lutym 2011 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 15 lutego, w dniach od 16 do 28 lutego przysługiwał mu czas wolny, w lutym 2011 r. nie wypracował dni wystających. W marcu 2011 r. powód był w podróży morskiej od 16 do 18 marca i od 21 do 31 marca, w dniach od 1 do 15 marca i od 19 do 20 31 marca przysługiwał mu czas wolny, w marcu 2011 r. nie wypracował dni wystających. W kwietniu 2011 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 3 kwietnia i od 15 do 30 kwietnia, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 4 kwietnia do 14 kwietnia, w kwietniu 2011 r. wypracował 4 dni wystające. W maju 2011 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 16 maja, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 17 do 31 maja, w maju 2011 r. wypracował 1 dzień wystający. W czerwcu 2011 r. powód był w podróży morskiej od 13 do 30 czerwca, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 1 do 12 czerwca, w czerwcu 2011 r. wypracował 3 dni wystające. W lipcu 2011 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 15 lipca, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 1 do 16 lipca, w lipcu 2011 r. nie wypracował dni wystających. W sierpniu 2011 r. powód był w podróży morskiej od 15 do 31 sierpnia, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 1 do 14 sierpnia, w sierpniu 2011 r. wypracował 2 dni wystające. We wrześniu 2011r. powód był w podróży morskiej od 1 do 2, od 6 do 13 oraz od 19 do 25 września, a czas wolny przysługiwał mu w dniach od 5 do 6, od 14 do 18 oraz od 26 do 30 września, we wrześniu 2011 r. wypracował 2 dni wystające. W październiku 2011 r. powód był w podróży morskiej od 11 do 17 i od 23 do 31 października, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 1 do 10 i od 18 do 22 października, w październiku 2011 r. wypracował 1 dzień wystający. W listopadzie 2011 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 4 i od 13 do 24 listopada, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 5 do 12 i od 24 do 31 listopada, w listopadzie 2011 r. wypracował 1 dzień wystający. W grudniu 2011 r. powód był w podróży morskiej od 1 do 13 i od 18 do 23 grudnia, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 14 do 17 i od 24 do 31 grudnia , w grudniu 2011 r. wypracował 4 dni wystające. W styczniu 2012 r. brak danych dotyczących podróży morskich, czasu wolnego i dni wystających. W lutym 2012 r. powód był w podróży morskiej od 27 do 29 lutego, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 1 do 9 i od 11 do 26 lutego, w lutym 2012 r. nie wypracował dni wystających. W marcu 2012r. powód był w podróży morskiej od 1 do 5 i od 12 do 29 marca, czas wolny przysługiwał mu w dniach od 14 do 17 i od 24 do 31 grudnia , w marcu 2012 r. wypracował 8 dni wystających.

Ustalenia biegłego w tym zakresie były zbieżne z ustaleniami Państwowej Inspekcji Pracy, która przeprowadziła w przedsiębiorstwie pozwanej kontrolę w 2012 r. Pozwana nie kwestionowała wówczas ustaleń PIP w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny zwrócił nadto uwagę, że wbrew zarzutom pozwanej biegły dokonując wyliczenia należnego powodowi ekwiwalentu za urlop wyrównawczy wziął pod uwagę, że pracodawca wypłacił powodowi w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. łącznie kwotę 15.829,24 zł z tytułu wynagrodzenia za dni wystające, w tym w niektórych miesiącach płatności z tego tytułu były dokonywane mimo, że nie występowały tzw. dni wystające. Z wyliczeń dokonanych przez biegłego wynikało jednak, że wypłacona powodowi przez pozwaną kwota nie pokrywa w całości należnych powodowi świadczeń z tego tytułu. Wypłacona przez pracodawcę z tego tytułu kwota okazała się zaniżona. Biegły na potrzeby wydanej opinii dokonał bowiem zgodnie z zaleceniem Sądu Okręgowego własnego wyliczenia należnych powodowi świadczeń z tytułu ekwiwalentu za urlop wyrównawczy – przy przyjęciu że za dzień wystający należało wypłacić powodowi wynagrodzenie w kwocie równej ekwiwalentowi za urlop wypoczynkowy. Sąd Apelacyjny uznał, że zaproponowany przez biegłego sposób obliczenia należnego ekwiwalentu za urlop wyrównawczy był prawidłowy.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że pozwany pracodawca nie określił sposobu obliczania wynagrodzenia za tzw. dni wystające w regulaminie pracy czy regulaminie wynagradzania. Jedynie z pisma pozwanego z 14.12.2015 r. wynika, że wynagrodzenie za w/w dni naliczał według stawek przyjętych do wyliczenia nadgodzin. Tymczasem zgodnie z art. 66 ustawy o pracy na statkach morskich w sprawach nieuregulowanych w morskich układach zbiorowych pracy do urlopów wyrównawczych stosuje się odpowiednio przepisy działu VIII, z wyłączeniem przepisów o utracie prawa do urlopu. Dział VIII ustawy dotyczy urlopów wypoczynkowych, a zatem w przypadku gdy pracodawca nie udziela pracownikowi należnego urlopu wyrównawczego i następuje rozwiązanie stosunku pracy, pracownik nabywa prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wyrównawczy analogicznie jak za urlop wypoczynkowy. W związku z tym biegły prawidłowo wyliczył, że ekwiwalent za 1 dzień urlopu wypoczynkowego wynosił w przypadku powoda 448,85 zł (9426 zł podstawa wymiaru podzielona przez 21 dni). W konsekwencji biegły wyliczył, że skoro w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. łącznie wystąpiły 39 dni wystające, to powodowi należało się wynagrodzenie za niewykorzystany urlop w wysokości 17.505,15 zł. W tej sytuacji uznać należało, że pracodawca powinien dodatkowo wypłacić powodowi z tego tytułu kwotę 1675,91 zł (17.505,15 zł minus 15.829,24 zł).

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdził, że wbrew zarzutom apelującego, w analizowanym przypadku biegły, będący specjalistą z dziedziny rachunkowości i wynagrodzeń dokonał obliczeń wysokości przysługujących powodowi należności zgodnie z tezą dowodową zawartą w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z tejże opinii. Biegły wyliczył wysokość wynagrodzenia należnego powodowi za pracę w godzinach nadliczbowych oraz z tytułu ekwiwalentu za urlop wyrównawczy biorąc pod uwagę zarówno podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia części roszczeń, jak i mając na uwadze fakt zapłaty przez pozwanego w dniu 15 stycznia 2013 roku kwoty 13.758,26 zł brutto tytułem wynagrodzenia za nadgodziny oraz fakt wypłacenia powodowi w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. kwoty 15.829,24 zł tytułem wynagrodzenia za dni wystające. Nie było zatem podstaw do zakwestionowania prawidłowości opinii biegłego. Dlatego też, te zarzuty strony apelującej które związane były z przedmiotową kwestią Sąd Apelacyjny uznał za nieuprawnioną, gołosłowną, nieprzekonującą polemikę z prawidłowymi wnioskami Sądu pierwszej instancji. Wskazywane przez pozwaną spółkę w apelacji rzekome sprzeczności pomiędzy wnioskami biegłego a zgromadzonym materiałem dowodowym, nie są dla Sądu Apelacyjnego przekonujące. Ustalone prawidłowo przez Sąd Okręgowy okoliczności, wyraźnie wskazują na to, że powód nie został przez stronę pozwaną w pełni zaspokojony za pracę w godzinach nadliczbowych oraz tytułem ekwiwalentu za niewykorzystane dni urlopu wyrównawczego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak też podstaw do uznania, że dokonując wyliczenia należnych powodowi świadczeń Sąd pierwszej instancji w sposób nieuprawniony pominął wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia, czy powodowi zostały wypłacone całe należne wynagrodzenie, z uwzględnieniem wszystkich wypłaconych kwot. Wyjaśnienia wymaga, iż zgodnie z treścią art. 217 § 2 k.p.c. Sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, które podziela Sąd Apelacyjny orzekający w sprawie - żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że wyjaśnienie okoliczności spornych następuje wówczas, gdy nie budzą one wątpliwości sądu. Omawiany art. 217 § 2 przesądza, że o zakresie postępowania dowodowego rozstrzyga sąd, który pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97, OSNAPiUS 1998, nr 1, poz. 24, stwierdzającym, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy. Wskazania wymaga jednocześnie, że w wyroku z dnia 16 grudnia 1998 r. II UKN 396/08 Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli w odniesieniu do ustaleń faktycznych wymagających wiadomości specjalnych Sąd zasięgnął opinii biegłych, to ewentualne powołanie jeszcze innych biegłych można uznać za powinność Sądu tylko wtedy, gdy pierwotna opinia budzi istotne i niedające się usunąć wątpliwości, a zainteresowana strona wykazuje nieporadność w zgłaszaniu odpowiednich wniosków dowodowych. Takich wątpliwości, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie wywołuje opinia przeprowadzona na zlecenie Sądu Okręgowego, bowiem jest ona spójna, rzeczowa i należyście uzasadniona. Okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dodatkowych dowodów.

Wielokrotnie też Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisk oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzać dowód ze wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (por. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r. IPKN 20.99, z dnia 14 maja 1997 r. II UKN 108.97, z dnia 18 września 1997 r. IIUKN 260.97, z dnia 10 grudnia 1997 r. II UKN 391/97).

Ponadto podnieść należy, iż w świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Na gruncie rozpoznawanej sprawy kwestia, czy powodowi zostało wypłacone całe należne wynagrodzenie z tytułu pracy w nadgodzinach oraz z tytułu ekwiwalentu na niewykorzystany urlop wyrównawczy należała do ustaleń faktycznych sprawy. Ocena tych faktów należała do Sądu, a ich wykazanie – wobec udowodnienia przez powoda, że pracę w godzinach nadliczbowych wykonywał - obciążała pozwaną. Z tych też względów brak było podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy powodowi zostało wypłacone całe należne wynagrodzenie, z uwzględnieniem wszystkich wypłaconych kwot. Opinia biegłego nie mogła z założenia służyć wykazaniu tego faktu. Biegły co najwyżej mógłby wypowiedzieć się co do okoliczności, czy powodowi wypłacono wszystkie należności tytułem wynagrodzenia przy założeniu, iż pracodawca w dniu 15 stycznia 2013 roku wypłacił powodowi kwotę 13.758,26 zł brutto tytułem wynagrodzenia za nadgodziny oraz zaś w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. wypłacił powodowi łącznie kwotę 15.829,24 zł tytułem wynagrodzenia za dni wystające. Jak jednak wyżej podniesiono, biegły P. D. uwzględnił tę okoliczność. Z uwagi na to brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego zarówno przed Sądem Okręgowym jak i w postępowaniu apelacyjnym.

Zauważyć należy, że samo subiektywne przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd orzekający, mocy poszczególnych dowodów, zmierzające do narzucenia sądowi akceptacji stanowiska prezentowanego przez stronę, nie może przesądzać o zasadności zarzutu naruszenia regulacji procesowych, w szczególności art. 233 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Powyższy zarzut staje się skuteczny tylko wówczas, gdy strona wykaże argumentami natury jurydycznej, konkretnie, które z zasad swobodnej oceny dowodów naruszył sąd orzekający. Istotą orzekania jest bowiem zachowanie samodzielności, niezależności w ustaleniu i wyciąganiu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, nie zaś eksponowanych przez strony. Podkreślić w tym miejscu należy, iż nie ma sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, jeżeli dokonane przez sąd ustalenia pokrywają się z częścią materiału dowodowego, a sąd - tak jak w tym przypadku - w sposób prawidłowy i wyczerpujący wyjaśnił, dlaczego ustalenia swe oparł na wskazanych dowodach, a oceny dowodów dokonał w sposób wszechstronny i wnikliwy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. W ocenie sądu odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne są w pełni właściwe.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji wskazujący na dokonanie przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, trafnie wywiódł, iż pozwany nie wykazał by wypłacił na rzecz powoda całe należne mu wynagrodzenie z tytułu świadczonej przez powoda pracy w nadgodzinach oraz z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wyrównawczy. Sąd Okręgowy bardzo rozważnie podszedł przy tym do kwestii przedstawionych przez pozwaną list płac i rozliczenia czasu pracy. Zasadnie uznał przy tym za udowodnione roszczenia powoda w zakresie w jakim znajdowały one odbicie w dokumentacji czasu pracy oraz dokumentacji płacowej. Wbrew sugestiom podnoszonym w apelacji pozwanej sąd drugiej instancji podziela spostrzeżenie, że wyliczenia biegłego w sporządzonej w niniejszej sprawie opinii nie pozostają w oderwaniu od innych wiarygodnych dowodów, pozwalających na jej weryfikację. Ostatecznie stwierdzić zatem należało, że całościowa analiza materiału dowodowego pozwalała biegłemu na ustalenie, że z tytułu pracy w nadgodzinach w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. powodowi należała się kwota 59.466,94 zł (którą należało pomniejszyć o wypłaconą już przez pozwaną na rzecz powoda w dniu 15

stycznia 2013 roku kwotę 13.758,26 zł brutto tytułem wynagrodzenia za nadgodziny), natomiast z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. urlop wyrównawczy powodowi należała się kwota 17.505,15 zł (którą należało pomniejszyć o kwoty wypłacone powodowi w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2012 r. tytułem wynagrodzenia za dni wystające – łącznie o 15.829,24 zł).

Podnoszone przez pozwaną zarzuty sąd odwoławczy uznał tym samym za nieuzasadnione i nie znalazł podstaw do weryfikacji ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, W.. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, (...) 2002, nr 12, poz. 147). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. (wyrok s.apel. 28-02-2013 I ACa 613/12 w B. LEX nr 1294695). W rozpoznawanej sprawie powód wypełnił ciężący na nim obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodził korzystne dla siebie skutki prawne, w stopniu wystarczającym do częściowego uwzględnienia powództwa. Zaoferował bowiem nie tylko ewidencję czasu pracy oraz listy płac, ale również dowody z zeznań świadków oraz z kontroli przeprowadzonej u pracodawcy przez PIP. Dowody te sąd ocenił jako wiarygodne, a zarzuty apelacji skutecznie tej oceny nie podważają.

Analiza akt postępowania wskazała, że w sprawie faktycznie wystąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 466 k.p.c. w zw. z art. 193 § 2(1) k.p.c.), które zarzuca skarżąca spółka, jednakże naruszenie to ostatecznie nie miało wpływu na prawidłowość wydanego przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w pozwie z dnia 29 stycznia 2013 roku powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty około 95.000,00 zł plus odsetki tytułem:

- odprawy pieniężnej z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, w wysokości dwumiesięcznego średniego wynagrodzenia tj. 18,852,96 zł oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w wypłacie odprawy licząc od dnia 1 maja 2012 roku do dnia wydania wyroku,
- należnej premii w kwocie 3.790,00 zł za dni spędzone w morzu w marcu 2012 roku oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w wypłacie premii licząc od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia wydania wyroku,
- rekompensaty w kwocie 2.244,40 zł za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 5 dni oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w wypłacie licząc od dnia 1 maja 2012 roku do dnia wydania wyroku,
- rekompensaty w kwocie 5.386,56 zł za niewykorzystany podstawowy urlop wyrównawczy oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w wypłacie, licząc od dnia 1 maja 2012 roku do dnia wydania wyroku,
- wypłaty należnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe przepracowane w okresie od 1 października 2009 roku do 31 grudnia 2012 roku, zgodnie z ustaleniami Państwowej Inspekcji Pracy, oraz odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia, licząc dla każdego miesiąca w którym wystąpiły od dnia wypłaty w kolejnym, ósmym miesiącu, do dnia wydania wyroku,
- odszkodowania w kwocie 18.852,96 zł za uniemożliwienie zarejestrowania się w urzędzie pracy celem poszukiwania nowej pracy, uniemożliwienie skorzystania z zasiłku dla bezrobotnych, oraz uniemożliwienie korzystania z ubezpieczeń społecznych, oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz poniesionych kosztów procesu według norm przepisanych, przeprowadzenie wnioskowanych dowodów podanych poniżej w uzasadnieniu wraz z przesłuchaniem stron i nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Powód W. Z. został zobowiązany przez Sąd do wskazania dokładnej wartości przedmiotu sporu co do wysokości wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz do uzasadnienia pozwu w zakresie wszystkich żądań, z uwzględnieniem uzasadnienia ich wysokości i sposobu wyliczenia poszczególnych żądań.

W odpowiedzi na to zobowiązanie w piśmie procesowym z 13 lutego 2013 roku stanowiącym uzupełnienie pozwu wskazał tożsame co w pozwie kwoty żądane tytułem odprawy pieniężnej, premii, wynagrodzenia za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, rekompensaty za niewykorzystany podstawowy urlop wyrównawczy, odszkodowania za niewydanie świadectwa pracy oraz sposób wyliczenia żądanych kwot. W piśmie tym doprecyzował, że tytułem nadgodzin za okres od 1.10.2009 r. do 31.12.2012 r. domaga się kwoty 64.414,85 zł. Następnie na rozprawie w dniu 13 stycznia 2014 r. powód wskazał, że tytułem nadgodzin za okres od 1.10. 2009 r. do 31.12.2011 r. domaga się kwoty 71.233,34 zł, zaś tytułem ekwiwalentu za urlop wyrównawczy domaga się zapłaty kwoty 3336,60 zł.

W dniu 3 lutego 2014 r., do Sądu Okręgowego wpłynęło pełnomocnictwo dla r.pr. S. T. z 15.01.14 r. udzielone przez powoda oraz wnioski z 3.02.14 o protokół rozprawy z 13.01.14 r.

W piśmie procesowym z dnia 31 marca 2014 r. pełnomocnik powoda podtrzymał zgłoszone dotychczas żądania, jak i wywiedzione twierdzenia oraz wnioski dowodowe.

Na rozprawie w dniu 18 czerwca 2014 r. zobowiązano pełnomocnika powoda aby w terminie 60 dni ostatecznie sprecyzował stanowisko w sprawie.

W odpowiedzi pismem z 14 sierpnia 2014 r. pełnomocnik wskazał, że wobec niewykonania zobowiązania przez pozwaną nałożonego przez sąd, powód nie jest w stanie zrealizować swojego zobowiązania.

Ostatecznie pełnomocnik powoda sprecyzował stanowisko powoda na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r. Pełnomocnik oświadczył wówczas ustnie do protokołu, że powód domaga się od pozwanej łącznie kwoty 97.579 zł, w tym zakresie podtrzymuje żądanie zasądzenia na jego rzecz odprawy pieniężnej z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy w wysokości 18,852,96 zł, rekompensaty w kwocie 5.386,56 zł za niewykorzystany podstawowy urlop wyrównawczy oraz wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w kwocie 73.339,31 zł. Pełnomocnik powoda wskazał przy tym, że powód wyliczył, że tytułem nadgodzin w spornym okresie powinien otrzymać kwotę 82.315,15 zł, jednakże potrącił z tej kwoty należność wypłaconą przez pozwanego pracodawcę w wysokości 8.975,84 zł (k. 311). Pełnomocnik powoda cofnął przy tym powództwo w zakresie roszczenia o wypłatę ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, odszkodowania z tytułu opóźnienia w wydaniu świadectwa pracy oraz żądania przyznania kwoty 3.790,00 zł z tytułu należności za pobyt na morzu. Na kolejnej rozprawie w dniu 28 czerwca 2016r. pełnomocnik powoda ostatecznie sprecyzował żądanie w zakresie odsetek od wynagrodzenia za prace w nadgodzinach, wskazując, że wynagrodzenie za nadgodziny ma być płacone za okres styczeń-luty-marzec 2010 roku z odsetkami od 10.04.2010 roku, za kwiecień-maj- czerwiec 2010 roku od 10 lipca 2010 roku za lipiec-sierpień- wrzesień od 10 października 2010 roku, za październik-listopad-grudzień od 1.01.2011 roku, za styczeń-luty-marzec od 10.04.2011 roku. Natomiast kwiecień-maj-czerwiec-od 10.07.2011 roku, za lipiec-sierpień-wrzesień od 10.10.2011za październik-listopad-grudzień 2011 roku od 01.01.2012 roku, a w pozostałym zakresie, aktualne zostaje stanowisko przedstawione w pozwie (k. 473-474), które to oświadczenie sprostował na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2016r. wskazując, iż odsetki za październik, listopad, grudzień 2010 roku winny być płacone z dniem 10 stycznia 2011 roku. Analogicznie za rok 2011 (k. 484).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.c. zmiana powództwa jest dopuszczalna, jeżeli nie wpływa na właściwość sądu. Z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio (§2<sup>1</sup>). Jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki przewidziane w artykule poprzedzającym rozpoczynają się z chwilą, w której roszczenie to powód zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych zaś wypadkach - z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. (§ 3). Ponadto w myśl art. 466 k.p.c. tylko pracownik lub ubezpieczony



działający bez adwokata lub rady prawnego może zgłosić w sądzie właściwym ustnie do protokołu powództwo oraz treść środków odwoławczych i innych pism procesowych. Tym samym, zgodnie z treścią art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 466 k.p.c. do ustnej zmiany powództwa może dojść tylko w tych sprawach, w których powód nie jest reprezentowany przez profesjonalistę.

Wskazać przy tym trzeba, że zmiana powództwa może polegać na wystąpieniu z nowym roszczeniem obok pierwotnego bądź też na zgłoszeniu nowego roszczenia zamiast pierwotnego. Przepis ten normuje zmianę przedmiotową powództwa, obejmującą jego istotne elementy, którymi są żądanie i podstawa dochodzonego roszczenia. Interwencja w treść żądania musi być na tyle ważka, żeby kształtowała powództwo o treści odmiennej od dotychczasowej zamiast lub obok zgłoszonego wcześniej. (porównaj odpowiednio Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 lutego 2013 r. I ACa 1390/12LEX nr 1293167). Za zmianę powództwa nie można uznać czynności procesowych polegających na sprostowaniu żądania lub uzupełnieniu podstawy faktycznej, natomiast są zmianą wszystkie te czynności, które prowadzą do zmiany ilościowej lub jakościowej żądania, a więc wprowadzają nowe żądania, wycofują dotychczasowe albo w istotny sposób zmieniają podstawę faktyczną, doprowadzając do nowego prawnego uzasadnienia. (wyrok SA w Szczecinie 2012.10.25 I ACa 454/12 LEX nr 1237854). Czynności procesowe polegające na sprostowaniu, doprecyzowaniu czy też bliższym określeniu żądania nie stanowią zmiany powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c. Ocena, jakie powództwo zostało zgłoszone, a w konsekwencji - czy nastąpiła jego zmiana, musi być przeprowadzona przy uwzględnieniu kompleksowo potraktowanego stanowiska procesowego powoda, a obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości, czego zgłoszone żądanie dotyczy (wyrok Sądu Okręg. w G. 2012.05.16 III Ca 1579/11 LEX nr 1714434

W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności niniejszej sprawy nie pozostawiają żadnej wątpliwości, iż w dniu 17 listopada 2014 r. doszło do przedmiotowej zmiany powództwa w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, a nie jak sugeruje Sąd Okręgowy jedynie do jego sprecyzowania czy uszczegółowienia. Z tych też względów nie sposób przyjąć, iż modyfikacja pozwu dokonana ustnie przez pełnomocnika powoda w zakresie tego roszczenia miała wyłącznie charakter precyzujący, a nie zmieniający pierwotne żądanie.

W ocenie Sądu drugiej instancji w tym stanie rzeczy, z uwagi na treść art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. dokonanej przez pełnomocnika powoda ustnie do protokołu w dniach 17 listopada 2014 r. modyfikacji pozwu polegającej na rozszerzeniu żądania w zakresie żądanych należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych nie sposób uznać za prawnie skuteczną. W sprawie brak jest jakiegokolwiek pisma procesowego sporządzonego przez pełnomocnika powoda precyzującego i uzasadniającego podstawy zmodyfikowanego w tym zakresie żądania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zbadał nadto, czy w analizowanym przypadku nie doszło do ewentualnego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża kardynalną zasadę wyrokowania, zgodnie z którą przedmiot orzekania nie może być różny od przedmiotu procesu (zob. H. Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd. 4, Warszawa 2009, s. 401). Oznacza to, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie ( *ne eat iudex ultra petita partium*). Rozstrzygając merytorycznie sprawę sąd nie może orzekać o czymś innym niż żądał powód, ani w rozmiarze większym niż zgłoszone żądanie (tj. wbrew żądaniu powoda art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), bez względu na to, czy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd uzasadniałyby wystąpienie z jeszcze innym roszczeniem lub z tym samym roszczeniem, ale w większym zakresie. Konieczność zachowania zgodności przedmiotu wyrokowania z przedmiotem procesu dotyczy także podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Nie jest zatem dopuszczalne uwzględnienie powództwa na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (wyr. SN z 27.3.2008 r., II CSK 524/07, L.; wyr. SN z 18.3.2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, Nr 2, poz. 38). Do naruszenia powyższych zasad dochodzi także wtedy, kiedy sąd orzeka na podstawie przeprowadzonych z urzędu dowodów na okoliczności, które nie wchodziły w zakres podstawy faktycznej żądania powoda (wyr. SN z 24.11.2009 r., V CSK 169/09, L.). Nie stoi natomiast w sprzeczności w rozważaną zasadą zastosowanie przez sąd innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej (wyr. SN z 12.12.2008 r., II CSK 367/08, L.).

Żądanie wraz z przytoczeniem okoliczności faktycznych, które żądanie to uzasadniają, formułowane jest przez powoda w pozwie (art. 187 § 1 k.p.c.), przy czym może ono ulegać zmianom w toku postępowania (por. art. 193, 355 k.p.c.). Mogą być to również fakty powołane przez pozwanego i przyznane przez powoda (wyr. SN z 25.2.2010 r., V CSK 297/09, niepubl.). Z tego względu należy uznać, że zakres orzekania powinien odpowiadać żądaniu istniejącemu w dacie zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 KPC).

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie rozpoznawanej sprawy wydane rozstrzygnięcie - pomimo błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy że doszło do skutecznej modyfikacji powództwa przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r. – wymogi te spełnia.

Sąd Apelacyjny zwrócił bowiem uwagę, że jak wynika z akt niniejszej sprawy powód do 15 stycznia 2014 r. w sprawie występował bez profesjonalnego pełnomocnika. W dniu 3 lutego 2014 r. do Sądu Okręgowego wpłynęło pełnomocnictwo dla r.pr. S. T. z 15.01.14 r. udzielone przez powoda oraz wniosek z 3.02.14 o protokół rozprawy z 13.01.14 r.

W tej sytuacji biorąc pod uwagę art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 466 k.p.c. przyjęć należy, że w analizowanym przypadku skuteczne były wszystkie modyfikacje powództwa dokonane samodzielnie przez powoda, w okresie w którym powód występował samodzielnie, niezależnie od tego w jakiej formie zostało zgłoszone.

Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że samodzielnej modyfikacji powództwa, przed ustanowieniem profesjonalnego pełnomocnika powód dokonał w piśmie procesowym z 13 lutego 2013 roku stanowiącym uzupełnienie pozwu. Powód wskazał wówczas tożsame co w pozwie kwoty żądane tytułem odprawy pieniężnej, premii, wynagrodzenia za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, rekompensaty za niewykorzystany podstawowy urlop wyrównawczy, odszkodowana za niewydanie świadectwa pracy oraz sposób wyliczenia żądanych kwot i doprecyzował, że tytułem nadgodzin za okres od 1.10. 2009 r. do 31.12.2012 r. domaga się kwoty 64414,85 zł. Z pisma z dnia 13 lutego 2013 r. wynikało zatem, że łącznie powód domaga się zapłaty od pozwanej tytułem wszystkich żądanych należności kwoty 94.688,77 zł. Kolejnej osobistej modyfikacji roszczenia (przed ustanowieniem pełnomocnika ) powód dokonał na rozprawie w dniu 13 stycznia 2014 r. wskazując wówczas, że tożsame co w pozwie kwoty żądane tytułem odprawy pieniężnej, premii, wynagrodzenia za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, odszkodowana za niewydanie świadectwa pracy. Wskazał że tytułem nadgodzin za okres od 1.10. 2009 r. do 31.12.2011 r. domaga się kwoty 71.233,34 zł, zaś tytułem ekwiwalentu za urlop wyrównawczy domaga się zapłaty kwoty 3336,60 zł. Łącznie domagał się kwoty 99.457,34 zł.

Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że Sąd Okręgowy w analizowanym przypadku nie wyszedł poza granice powództwa w zakresie ustalonej i zasądzonej na rzecz powoda kwoty wynagrodzenia (wraz z dodatkiem) za pracę w nadgodzinach i ekwiwalenty za urlop wyrównawczy.

Odnosnie wyartykułowanych przez pozwaną w apelacji zarzutów, że doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 355 § 1 i w zw. z art. 203 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez umorzenie postępowania w zakresie ponad kwotę 97.579 zł, pomimo braku skutecznie cofniętego powództwa, w efekcie czego powództwo w tym zakresie winno być oddalone, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że z petitum apelacji wynika, że pozwana zaskarżyła wyrok Sadu Okręgowego tylko w części co do punktów I, IV i V. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o umorzeniu postępowania co do części roszczeń cofniętych na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r. zostało zawarte w punkcie II sentencji wyroku. W tej sytuacji biorąc pod uwagę granice apelacji – sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika - Sąd Apelacyjny nie badał szerzej kwestii prawidłowości umorzenia postępowania przez Sąd pierwszej instancji w części w jakiej powództwo zostało cofnięte przez pełnomocnika powoda ustnie na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r.

Na marginesie jedynie odnosząc się do argumentacji pozwanej, wskazać można, że stosownie do treści art. 355 kodeksu postępowania cywilnego, Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Postanowienie o umorzeniu postępowania może zapaść na posiedzeniu niejawnym, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew w piśmie procesowym. Zgodnie zaś z art. 203 k.p.c. pozew może być cofnięty, bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, jeżeli z cofnięciem jest połączone zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Sąd może uznać niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Cofnięcie pozwu stanowi rezygnację z kontynuowania procesu. Chociaż ustawodawca w przepisie art. 203 k.p.c. używa pojęcia „cofnięcie pozwu” czy też „pozew cofnięty”, to w istocie rzeczy w przepisie tym nie chodzi o cofnięcie pozwu, jako pisma procesowego, lecz o cofnięcie powództwa będącego skierowanym do sądu żądaniem rozstrzygnięcia sporu przez wydanie wyroku określonej treści. Cofnięcie pozwu może być dokonane zarówno w formie pisemnej (formie pisma procesowego) jak również ustnie (do protokołu rozprawy głównej, posiedzenia przed sędzią wyznaczonym lub sądem wezwanym).

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, że cofnięcie powództwa w zakresie trzech roszczeń zostało dokonane po rozpoczęciu rozprawy, zatem co do zasady wymagało zgody pozwanego. Sąd Okręgowy nie zobowiązał pozwanego do jej wyrażenia. Jednakże Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r., I PK 342/14, iż częściowe cofnięcie pozwu na rozprawie w obecności strony przeciwnej, co do jednego z dochodzonych roszczeń, bez zrzeczenia się cofniętego roszczenia, co do którego nie wypowiedziała się negatywnie ani go nie kontestowała obecna na rozprawie strona pozwana, sprawia, że cofnięty w tym zakresie pozew nie wywołuje żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 203 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.). Należy zwrócić uwagę, iż pełnomocnik pozwanej był obecny na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 r. i wypowiedział się co do zgłoszonej przez pełnomocnika powoda modyfikacji roszczenia, zauważając, że mimo że doszło do częściowego cofnięcia powództwa, to powód jednocześnie rozszerzył powództwo w pozostałym niecofniętym zakresie.

Z tych też względów zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

Rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądzono na rzecz powoda, jako strony wygrywającej spór, koszty zastępstwa procesowego przy przyjęciu wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia, zgodnie z § 2 pkt 5 (4800 zł) w zw. § 9 ust. 1 pkt 2 (75%) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 3 (stosuje się § 9) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia apelacji tj. 10 października 2016 r.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk